DZIŚ W NUMERZE:
Str. 2. NOWA KONFERENCJA PREMIERÓW TRIZONII
Str. 3. WICEMINISTER J. DUBIEL O WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH
Str. 4. DEKLARACJA IDEOWA ZMP
Str. 5. KILKA SPRAW JEDNEJ FABRYKI
Str. 8. Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — ŚRODA, 21 LIPCA 1948 R. — Nr 199 (1302)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Redaktor Naczelny 8-22-00
Sekretariat Redakcji 8-52-29
Dział Miejski 8-52-27
Red. nocna i zagran 8-52-25
Dział listów i interw. 8-51-04
Zast. Red. Naczel. 8-52-28

ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 19
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-90

Zjednoczona młodzież buduje radosną przyszłość

Z Kongresu Jedności Młodzieży Polskiej we Wrocławiu

20 lipca rozpoczął się we Wrocławiu Kongres Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, na który przybyły liczne delegacje z całego kraju i z zagranicy. Kongres otworzył przewodniczący Komitetu Jedności Młodzieży, tow. Janusz Zarzycki, witając gości i delegatów. Po ukonstytuowaniu się Prezydium witali Kongres przedstawiciele poszczególnych delegacji zagranicznych.

Następnie tow. **JANUSZ ZARZYCKI** przedłożył w imieniu Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży wniosek o zjednoczeniu czterech organizacji młodzieżowych.

„Krajowy Kongres Delegatów ZWM, „Wici", OM TUR i ZMD, jako najwyższa reprezentacja demokratycznej młodzieży polskiej, dążąc do pomnożenia sił młodzieży demokratycznej kraju, w celu zwiększenia wysiłków młodzieży w odbudowie i przebudowie Polski, zapewnienia ludowo-demokratycznego wychowania całemu młodemu pokoleniu, wzmocnienia światowych sił wolności i postępu, pełnego urzeczywistnienia praw młodzieży do oświaty, twórczej pracy, radości, zdrowia i wypoczynku oraz budowania w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej, z której rozwinie się i wyrośnie szczęście całego narodu, postanawia zjednoczyć szeregi młodzieży i powołuje do życia szeroką, bezpartyjną, samodzielną, ludowo-demokratyczną organizację pracującej i uczącej się młodzieży miejskiej i wiejskiej — ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ".

W sprawie wniosku Centralnego Komitetu Jedności wypowiadali się przedstawiciele jednoczących się organizacji młodzieżowych.

Akt głosowania nad wnioskiem zamienił się w entuzjastyczną manifestację młodzieży. Wniosek uchwalony został jednomyślnie.

W godzinach popołudniowych Kongres przyjął deklarację ideowo-programową i statut Związku Młodzieży Polskiej.

Kongres przyjął też jednomyślnie prawo Związku Młodzieży Polskiej w następującym brzmieniu:

1) ZMP-owiec kocha Polskę Ludową, służy jej i jest gotów poświęcić wszystko dla jej niepodległości i rozwoju.

2) ZMP-owiec w pracy i walce buduje Polskę silną i sprawiedliwą, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

3) ZMP-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

4) ZMP-owiec czyni wszystko, aby umocnić demokrację ludową i jedność ludu pracującego miast i wsi.

5) ZMP-owiec stale pracuje nad powiększeniem swej wiedzy, zdobywaniem światopoglądu naukowego i umiejętności zawodowych oraz stale podnosi swój poziom kulturalny.

6) ZMP-owiec nie szczędzi wysiłku dla polepszenia bytu ludzi pracy, przykładem swym zachęca innych do ciągłego współzawodnictwa w produkcji.

7) ZMP-owiec rozwija swą sprawność fizyczną i sposobi się do obrony kraju.

8) ZMP-owiec jest solidarny z międzynarodowym obozem postępu i wolności, razem z młodzieżą demokratyczną świata walczy przeciwko imperializmowi o trwały pokój i swobodny rozwój narodów.

9) ZMP-owiec kształci w sobie nową moralność społeczną, dba o majątek narodowy jako o własne dobro, jest uczciwy, uczynny, prawdomówny, walczy z nałogami, przestrzega czystości obyczajów.

10) ZMP-owiec wysoko ceni godność członka Związku Młodzieży Polskiej, przestrzega zasad wewnątrz-związkowej dyscypliny, stoi na straży jedności Związku — wspólnego dobra całego młodego pokolenia.

Kongres przyjął przez aklamację zaproponowany przez komisję matkę skład Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej, której prezydium ukonstytuowało się w następującym składzie.

Przewodniczący — Ignar Stefan, wiceprzewodniczący — Majewski Mieczysław, wiceprzewodniczący — Nagórski Wiktor i Saloni Juliusz.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Naczelnej wybrano również Zarząd Główny ZMP który ukonstytuował się następująco: przewodniczący — Zarzycki Janusz, wiceprzewodniczący — Ożga-Michalski Józef i Morawski Jerzy, sekretarz generalny — Motyka Lucjan, zastępca sekretarza — Jagusztyn Władysław, członkowie prezydium — Góralski Władysław, Guzicki Leszek, Kędziorek Feliks, Lichaczewska Krystyna, Stasiak Ludomir, Wróblewski Zdzisław, Wróblewski Zenon.

W dniu jutrzejszym dalszy ciąg obrad Kongresu.

(Szczegółowe sprawozdanie z Kongresu podajemy na str. 3 i 4).

Depesza marsz. Rokossowskiego

do premiera Cyrankiewicza

Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski nadesłał do Prezesa Rady Ministrów R.P. Józefa Cyrankiewicza następującą depeszę:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza

Proszę Pana, Panie Premierze, przyjąć ode mnie i od wszystkich żołnierzy podległych mi wojsk serdeczne pozdrowienia w dniu czwartej rocznicy Odrodzenia Nowej Demokratycznej Polski oraz życzenia dla Pana i całego Narodu Polskiego nowych osiągnięć w dziele dalszego wzmacniania Ludowej Demokratycznej Rzeczypospolitej.

Marszałek Związku Radzieckiego
Konstanty Rokossowski

Kongres wrocławski

do Prezydenta R. P.

Depesza do Prezydenta RP Bieruta brzmi:

„Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, obradujący we Wrocławiu w czwartą rocznicę wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma niemieckiej okupacji, ślubuje w imieniu wszystkich młodych demokratów Polski wypełnianie obowiązków pracy i tych szczytnych zadań, których wykonanie czyni z nas obywateli i żołnierzy pracujących i walczących na froncie odbudowy i umocnienia ustroju Polski Ludowej i trwałego pokoju w przymierzu ze wszystkimi postępowymi siłami świata.

Na Wasze ręce, Obywatelu Prezydencie, przesyłamy zapewnienie, że zjednoczona młodzież Polski Ludowej, że synowie i córki robotników, chłopów i związanej z ludem inteligencji, pójdą od dzisiejszego radosnego dnia zjednoczenia razem w jednym wspólnym szeregu młodego pokolenia polskiego po wydajnej, ustokrotnionej bratnią współpracą, drodze odbudowy i przebudowy kraju".

Do władz partii politycznych obozu demokracji ludowej:

„W przededniu czwartej rocznicy wydania Manifestu PKWN, który otworzył nowe drogi rozwoju dla młodego pokolenia, przesyłamy Wam, twórcom i realizatorom Manifestu Lipcowego — serdeczne i gorące pozdrowienia. Przesyłamy Wam radosną wieść o jednomyślnej uchwale Kongresu jednoczącej szeregi całej młodzieży demokratycznej i powołującej do życia Związek Młodzieży Polskiej.

Świadomi swej łączności ideowej z partiami politycznymi, stojącymi na gruncie demokracji ludowej, będziemy wychowywać młodzież w duchu jedności klasy robotniczej i nierozerwalnego sojuszu robotników i chłopów. W przymierzu ze wszystkimi postępowymi siłami świata, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, będziemy umacniać niepodległość i suwerenność naszego kraju.

Zapewniamy Was, że uczynimy wszystko, aby powiązać najszersze masy młodzieży polskiej z braterską i ofiarną walką, jaką toczy klasa robotnicza i masy chłopskie w odbudowie i przebudowie Polski, w umacnianiu demokracji ludowej, w walce z wrogimi Polsce siłami imperializmu i rodzimej reakcji, w walce z siłami żyjącymi jeszcze z wyzysku ludzi pracy, w walce i tworzeniu nowego ładu społecznego.

*

Do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej:

„Donosimy Wam z radością, że Kongres Jedności Młodzieży Polskiej uchwalił w dniu 20 lipca br. połączenie czterech naszych organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzieży Polskiej.

W imieniu zjednoczonej młodzieży polskiej przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem całej demokratycznej młodzieży świata a w szczególności młodzieży Grecji i Hiszpanii oraz innych narodów, walczących o wolność — najserdeczniejsze pozdrowienia.

Jesteśmy przekonani, że wkład młodzieży polskiej w prace Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwiększy się jeszcze bardziej, że jedność nasza przyczyni się do zacieśnienia jedności całej młodzieży świata dla jeszcze skuteczniejszej walki z imperializmem o trwały pokój i nowe postępowe oblicze świata".

*

Do Demokratycznego Frontu Młodzieży Włoskiej:

„Demokratyczna młodzież Polski została głęboko wstrząśnięta wieścią o zamachu, dokonanym przez zbrodnicze siły faszyzmu na osobie wielkiego przywódcy klasy robotniczej Włoch, Palmiro Togliattiego. Strzał wymierzony w jego piersi, był strzałem, wymierzonym w cały obóz postępu i demokracji.

Młodzież polska, zjednoczona na Kongresie Jedności Młodzieży Polskiej we Wrocławiu, przesyła Wam, Koledzy, w tym momencie braterskie wezwanie do nieugiętego boju wraz z zapewnieniem, że w Waszej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe spod zbrodniczego terroru wstecznych sił imperializmu i rodzimej reakcji jesteśmy razem z Wami".

Depesza Włoskiej Partii Komunistycznej

do Generalissimusa Stalina

RZYM, 20.7. (PAP). — Komitet Centralny włoskiej partii komunistycznej wysłał do Generalissimusa Stalina telegram, w którym podaje ostatni uspokajający komunikat o stanie zdrowia Togliatti'ego oraz wyraża wdzięczność całemu narodowi radzieckiemu za braterską solidarność okazaną w związku z zamachem na życie przywódcy włoskiej partii komunistycznej.

„Głęboką skruchę i smutek odczuwamy — pisze w swej depeszy KC włoskiej partii komunistycznej, — że nie roztoczyliśmy odpowiedniej opieki nad naszym przywódcą. Słowa Wasze przyczynią się do wyciągnięcia z tego bolesnego doświadczenia koniecznych wskazówek na przyszłość. Naród włoski wyraził już swój protest przeciw zamachowi i jego inspiratorom oraz swoje przywiązanie dla partii komunistycznej i towarzysza Togliatti'ego w wielkiej manifestacji, która ze względu na swój imponujący przebieg i jednomyślność nie znajduje analogii w dziejach włoskiego ruchu robotniczego".

Depesza podkreśla, że solidarna postawa z ludem pracującym Włoch wyrażona w szeregu protestów robotników Moskwy, Leningradu, Stalingradu i całego narodu radzieckiego jest podnietą dla włoskiej partii komunistycznej do zwiększenia swych wysiłków w walce.

RZYM, 20.7. (PAP). Były ambasador włoski w Warszawie Donini komentuje na łamach „Unita" znaczenie depeszy Generalissimusa Stalina do KC Włoskiej Partii Komunistycznej w związku z zamachem na Togliatti'ego, a zwłaszcza jej ustęp, wyrażający ubolewanie z powodu faktu, że „przyjaciele Togliatti'ego nie potrafili uchronić go przed nikczemnym zamachem i zdradą".

Donini podkreśla, że ustęp ten wymaga wnikliwej analizy i że powinien znaleźć zastosowanie do całokształtu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Włoch. Włochy — pisze Donini — przede wszystkim nie powinny dać się zaskoczyć, nie powinny pozwolić, by przy współdziałaniu rządu, podporządkowanego cudzoziemcom, zostały przemienione w ośrodek intryg i prowokacji przeciwko „naszym braciom w Związku Radzieckim, przeciwko komunistom, socjalistom i demokratom w republikach Europy Wschodniej".

Stan zdrowia Togliatti'ego

RZYM, 20.7. (PAP). Biuletyn lekarski nr 12 o stanie zdrowia Togliatti'ego podaje: **„Od wczoraj nie zaszły żadne zmiany. Gorączka trwa w dalszym ciągu, zwłaszcza w godzinach wieczornych. Chory przyjmuje pożywienie".**

Wczoraj wieczorem lekarze pozwolili wicesekretarzom włoskiej partii komunistycznej Secchi i Longo wejść na chwilę do pokoju chorego, zabraniając im jednak prowadzenia z nim rozmowy.

Naszym zdaniem:

Przysłowie mówi: „Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie". Rząd Schumana przeżył kilkanaście razy postawione w parlamencie votum zaufania. Tym razem został obalony, większością ponad 80 głosów. Tym samym opadł ostatni listek figowy okrywający żałosną karykaturę, którą propaganda prawicowej socjaldemokracji usiłowała przedstawić jako „trzecią siłę".

Bezpośrednią przyczyną upadku rządu Schumana była dymisja socjalistów domagających się redukcji o 20 miliardów budżetu wojskowego. Powodem takiego żądania SFIO jest zdecydowana wrogość, z jaką spotyka się w najszerszych kołach francuskiego społeczeństwa awanturnicza polityka wydawania ½ budżetu na cele wojskowe „bloku zachodniego" — przy tragicznej sytuacji gospodarczej, rosnącej inflacji i rosnących cenach.

Ale ta przyczyna bezpośrednia była z kolei wynikiem całego splotu okoliczności. Rząd „trzeciej siły" opierał się na znikomej mniejszości narodu. W obliczu potężnej opozycji lewicowej — klasy robotniczej — zorganizowanej w szeregach partii komunistycznej i CGT — rząd ten uprawiał politykę kapitulacji przed degaullistowską prawicą na wewnątrz i przed imperializmem amerykańskim na zewnątrz. Ten rząd „trzeciej bezsiły" nie miał nic do zaofiarowania strajkującym robotnikom oprócz salw karabinowych policji Mocha, a zaniepokojonej z powodu kapitulacji Francji w Londynie opinii publicznej — rząd ten jako „rekompensatę" zaofiarował kapitulację w sprawie umów marshallowskich.

Dymisja socjalistów z powodu odmowy redukcji kredytów militarnych nie bardzo pomoże SFIO zachować pozory partii robotniczej. Ale upadek rządu Schumana ujawnił przed całym światem głęboką i zdecydowaną opozycję ludu francuskiego — zawsze gotowego do obrony swej niepodległości, gdy niepodległość ta jest zagrożona — przeciwko wydatkowaniu dziesiątków miliardów na cele obce interesom narodowym Francji.

Agencja Reutera donosi z Hagi:

Uczestnicy konferencji postanowili nawiązać rozmowy z ZSRR bez żadnych warunków wstępnych

LONDYN, 20.7 (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, powołując się na dobrze poinformowane źródła, podaje, że na konferencji haskiej postanowiono podjąć kroki, zmierzające do czterostronnych rokowań w sprawie Niemiec. Stwierdzono konieczność nawiązania rozmów z rządem radzieckim w sprawie Berlina „na jak najszerszej podstawie, obejmującej jak najwięcej istotnych rozbieżności".

Korespondent Reutera zaznacza, że uczestnicy konferencji haskiej doszli do przekonania, że podczas przygotowań do czterostronnych rokowań nie należy stawiać żadnych wstępnych warunków.

Powyższe postanowienie, powzięte na konferencji haskiej, zostanie przedstawione rządowi amerykańskiemu.

KOMUNIKAT O WYNIKACH KONFERENCJI HASKIEJ

LONDYN, 20.7 (PAP). W Hadze ogłoszono komunikat o wynikach konferencji 5 państw, które zawarły układ brukselski. Komunikat stwierdza, że uczestnicy narad dokonali wymiany poglądów na temat wielu zagadnień międzynarodowych oraz problemu Niemiec. Postanowiono zacieśnić współpracę i „wprowadzić w życie układ brukselski".

Podkreślono również, że rządy uczestniczące w konferencji haskiej zamierzają „bronić swej niepodległości". Zaznaczono równocześnie, że układ brukselski — zdaniem uczestników konferencji — jest zgodny z zasadami ONZ.

Represje rządu włoskiego

RZYM, 20.7. (PAP). Rząd stosuje w dalszym ciągu w całym kraju represje wobec tych, którzy brali udział w strajku generalnym. Policja zaopatrzona w auta pancerne i działa kontynuuje pościg za ludnością Abbadia San Salvatore, która ukrywa się w górach Monte Amiata.

Front Demokratyczno - Ludowy organizuje w całych Włoszech akcję przeciwko represjom rządowym i prowokacji. Został utworzony specjalny fundusz, by przyjść z pomocą ofiarom represji i ich rodzinom. Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej przeznaczyło na ten cel pół miliona lirów. Około 30 przywódców komunistycznych, m. inn. wicesekretarze partii Dongo i Secchia oraz di Vittorio ofiarowali każdy po 5 tysięcy lirów. „Unita" złożyła 10 tysięcy lirów, oddział rzymski włoskiej partii komunistycznej 100 tys. lirów, federacja urzędników państwowych 100 tys. lirów.

RZYM, 20.7. (PAP). Policja włoska usiłuje lansować wersję, że zbrodniarz, który dokonał zamachu na Togliatti'ego nie ma wspólników i że nie jest normalny pod względem umysłowym. Wersję tę dementuje jedno zeznanie naocznego świadka, Di Schiena, który oświadczył, że w momencie zamachu widział, że nieznany mu osobnik dawał Pallantermu sygnał do strzału. Wspólnik ten miał następnie uciec samochodem. Di Schiena zeznawał w ten sposób od razu po zamachu, ale policja zmusza go obecnie do milczenia.

W odpowiedzi na agitacyjne „mosty powietrzne"

ZSRR aprowiduje ludność całego obszaru Berlina

BERLIN, 20.7 (PAP). Służba Informacyjna radzieckich wojskowych władz okupacyjnych podała do wiadomości, że Związek Radziecki postanowił przeznaczyć ze swoich zapasów 100 tysięcy ton zboża oraz inne środki żywnościowe dla wszystkich mieszkańców Berlina bez względu na to, w jakim sektorze się znajdują. Żywność tę — według ustalonych odpowiednich norm — ludność będzie mogła nabywać w strefach radzieckiego sektoru Berlina za pieniądze, które są w obiegu w strefie radzieckiej.

(dalszy ciąg na stronie 2)

WYDARZENIE WIELKIEJ WAGI

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza, wygłoszone na zebraniu aktywu centralnego PPS jest wydarzeniem wielkiej wagi. I to nie tylko dlatego, że zawarte w tym przemówieniu wytyczne i myśli są poważnym wkładem do krystalizowania się platformy ideologicznej zjednoczonej partii. Nie tylko dlatego, że w przemówieniu tym ujawniona została istota toczącej się obecnie walki klasowej, rola partii marksistowskiej, dynamika naszego rozwoju poprzez walkę ku socjalizmowi, znaczenie międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, znaczenie Związku Radzieckiego jako kręgosłupa wszystkich sił postępu. Znaczenie przemówienia tow. Cyrankiewicza polega także na tym, że jest ono świadectwem tego, jak daleko i jak głęboko sięgnął już proces ideologicznego jednoczenia się obu partii robotniczych, jak dojrzała i jak bliską jest perspektywa pełnej jedności ideologicznej polskiego ruchu robotniczego, jedności, opartej niewzruszenie na bazie marksizmu - leninizmu.

Sformułowana tu została jasno i plastycznie rola partii marksistowskiej, awangardy klasy robotniczej jako motoru, podnoszącego na wyższy poziom świadomość klasową robotników. Jako sztabu przewodzącego klasie robotniczej w wykonaniu jej zadań historycznych. Trzonem takiej partii jest najlepsza część klasy robotniczej, jej ideologią marksizm - leninizm, a zasadą organizacyjną centralizm demokratyczny.

(dalszy ciąg na stronie 2)

Rząd »trzeciej siły«

obalony przez parlament

Kryzys gabinetowy we Francji

PARYŻ, 20.7 (PAP). — Prezydent Auriol przyjął dymisję rządu Schumana, zapowiadając natychmiastowe podjęcie rozmów z przywódcami poszczególnych frakcji parlamentarnych.

Schuman wręczył prezydentowi rezygnację swego gabinetu w poniedziałek o północy, natychmiast po przegłosowaniu przez Izbę Deputowanych poprawki socjalistycznej w sprawie redukcji kredytów wojskowych.

Poprawka ta przeszła 297 głosami przeciwko 214, to znaczy większością 83 głosów. Schuman postawił w odniesieniu do tej poprawki sprawę votum zaufania.

PARYŻ, 20.7 (PAP). — Prezydent Auriol przyjął we wtorek przed południem przedstawicieli poszczególnych partii politycznych w związku z kryzysem gabinetowym.

O godzinie 9 rano prezydent przeprowadził konferencję z delegatami partii komunistycznej — Thorezem i Billoux. Następnie odbył on rozmowę z sekretarzem partii republikańsko-ludowej (MRP) — Collinem, po czym przyjął przedstawicieli socjalistycznych w osobach przewodniczącego parlamentarnej grupy SFIO — Lussy'ego i generalnego sekretarza tej partii — Molleta.

PARYŻ, 20.7 (PAP). — Podano do wiadomości, że George Bidault wraca do Paryża w związku z kryzysem rządowym.

PARYŻ, 20.7 (PAP). — Koła polityczne Paryża podkreślają, że spór, dotyczący jednej setnej części budżetu wojskowego, był jedynie pretekstem do wywołania kryzysu rządowego, poza którym kryły się względy natury wyborczej oraz głęboka różnica zdań w sprawach polityki gospodarczej.

Zwraca się uwagę, że projekt rządowy, dotyczący kredytów wojskowych, był opracowany m. in przez socjalistycznego podsekretarza stanu w ministerstwie sił zbrojnych, Lejeune.

Czechosłowacja ratyfikuje
układ handlowy z Polską

PRAGA, 20.7. (PAP). Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na wtorkowym plenarnym posiedzeniu ratyfikowało układy handlowe zawarte z Polską, Australią, Bułgarią, Danią, Szwajcarią, Norwegią i kilku innymi państwami.

—oOo—

Anglia zwiększa wydobycie
ropy naftowej w Iranie

MOSKWA, 20.7. (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu, że według wiarogodnych informacji, anglo-irańskie towarzystwo naftowe zwiększyło znacznie w ostatnich czasach wydobycie ropy naftowej. Zwiększenie wydobycia wiąże się z zobowiązaniami brytyjskimi wobec USA zaopatrzenia Zachodniej Europy w naftę w ramach planu Marshalla.

—oOo—

Złom niemiecki
przyczyną nowych różnic między Anglosasami

PRAGA, 20.7. (PAP). — Jak donosi agencja Telepress, władze waszyngtońskie wystosowały ostry protest do Foreign Office przeciwko próbom Anglików nabycia złomu żelaznego i stalowego w Niemczech, na które ostrzą sobie apetyt Amerykanie. Firmy angielskie zaproponowały Niemcom za ten złom o 4 dolary na tonie więcej, niż przedsiębiorca amerykański. Władze amerykańskie w Niemczech wstrzymały realizację transakcji anglo-niemieckiej i zwróciły się do Departamentu Stanu z prośbą o interwencję w tej sprawie.

—oOo—

22 rocznica śmierci
Feliksa Dzierżyńskiego

MOSKWA, 20.7. (PAP). We wtorek minęła 22 rocznica zgonu Wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego. „Prawda" i „Izwiestia" zamieściły w związku z tym artykuły redakcyjne poświęcone życiu i działalności Dzierżyńskiego oraz jego znaczeniu dla zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Rosji.

—oOo—

Rozwiązanie postępowych partii
na Costarice

NOWY JORK, 20.7. (PAP). Korespondent gazety „New York Times" donosi, iż rząd Costaricy rozwiązał wszystkie postępowe partie polityczne, pozostające w opozycji do obecnego reżimu, m. inn. również partię komunistyczną.

Wydarzenie wielkiej wagi

Dalszy ciąg ze str. 1-ej

Oświetlając obecną fazę walki klasowej o socjalizm w Polsce — tow. Cyrankiewicz ostrzegł przed fałszywym odróżnianiem „budownictwa socjalistycznego" — jako rzekomo pokojowej formy kroczenia ku socjalizmowi — od „walki o socjalizm". „Budowa socjalizmu to właśnie walka o socjalizm". Walka ta toczy się wprawdzie w zmienionych warunkach, przy zmienionych formach — ale bynajmniej nie słabnie. Istotą demokracji ludowej jest właśnie nieustanny rozwój w kierunku wyższej formy ustroju społecznego, w kierunku socjalizmu.

Zwycięstwo w tej walce odnieść można jedynie w sojuszu z siłami postępu w całym świecie. Umacnianie solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim są zarówno rękojmią zwycięstwa w walce o socjalizm, jak i zabezpieczeniem naszej niepodległości. Nie ma prawdziwego, rzetelnego patriotyzmu bez zrozumienia tej głębokiej prawdy.

„Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim — stwierdza sekretarz generalny PPS — jest nakazem polskiej racji stanu. Nie uszczupla on naszej suwerenności, lecz zabezpiecza naszą niepodległość, gwarantuje granice, zapewnia rozwój i chroni przed naciskiem imperializmu".

Walka o jedność organiczną klasy robotniczej, ku której zdążamy, jest również jednym z odcinków frontu walki klasowej, walki z naleciałościami nacjonalizmu i reformizmu.

Wytyczne ideowe PPS, zawarte w przemówieniu tow. Cyrankiewicza, stanowią poważny wkład do programu przyszłej Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej.

Nowa konferencja premierów Trizonii
zrealizować ma uchwały londyńskie

BERLIN, 20.7 (PAP). — We wtorek po południu rozpoczęła się przy drzwiach zamkniętych konferencja gubernatorów wojskowych 3-ch państw zachodnich z 11 premierami prowincji Trizonii. Przedmiotem konferencji jest realizacja uchwał londyńskich przewidujących utworzenie odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego oraz rozpatrzenie kontrpropozycji premierów niemieckich, które opracowane zostały na konferencji w Koblencji.

O wynikach konferencji opublikowany zostanie krótki jedynie komunikat.

W kołach tutejszych obserwatorów wyrażany jest pogląd, że kontrpropozycje konferencji koblenckiej, które w istocie rzeczy miały jedynie zamaskować fakt utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, zostaną uwzględnione przez gubernatorów zachodnich o tyle, o ile nie są sprzeczne z uchwałami londyńskimi.

WALL STEET „OPIEKUJE SIĘ" HUTAMI

BERLIN, 20.7 (PAP). — Jak donoszą z Frankfurtu, prywatny kapitał amerykański ma wziąć pod swoją bezpośrednią „opiekę" huty stalowe w Niemczech Zachodnich. Huty te mają otrzymać prawa eksterytorialności, celem zapewnienia im swobodnego dopływu kapitału amerykańskiego.

Kapitaliści amerykańscy w porozumieniu z kapitalistami niemieckimi zamierzają tą drogą wyłączyć niemieckie huty stalowe z listy zakładów przemysłowych, przeznaczonych do rozbiórki na cele reparacyjne.

PÓŁ MILIONA BEZROBOTNYCH PO REFORMIE WALUTOWEJ

BERLIN, 20.7 (PAP). — Jak donoszą z Frankfurtu liczba bezrobotnych po wprowadzeniu odrębnej reformy walutowej w Niemczech Zachodnich wzrosła do pół miliona osób.

SPECJALNA MISJA BRUENINGA

NOWY, JORK, 20.7 (PAP). — Agencja amerykańska „Transradio - Press" komunikuje na temat podróży do Niemiec b. kanclerza Brüninga, że wyjazd jego nie ma w żadnym wypadku charakteru prywatnego, jak to starają się dowieść pewne koła amerykańskie. W istocie bowiem właśnie w kołach finansowych USA przyznano, że Brüning otrzymał polecenie „przeprowadzenia prac koordynacyjnych pomiędzy trzema strefami zachodnich Niemiec".

Agencja przypomina, że przed wyjazdem do Niemiec Brüning odbył trzy podróże do Waszyngtonu. Jako profesor uniwersytetu harwadzkiego, ma on rozległe kontakty we wpływowych kołach finansjery amerykańskiej".

ZAPOWIEDŹ WYJAZDU GEN. CLAY'A DO WASZYNGTONU

BERLIN, 20.7 (PAP). — Z Frankfurtu donoszą, że amerykański gubernator wojskowy, w Niemczech gen Clay ma wkrótce udać się do Waszyngtonu celem przedyskutowania z odpowiednimi władzami sytuacji, jaka wytworzyła się w Niemczeh.

Mocarstwa zachodnie odpowiedzialne
za trudną sytuację w Berlinie

BERLIN, 20.7. (PAP). — Obecna sytuacja w Berlinie z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie położenia mas pracujących jest przedmiotem artykułu zamieszczonego w berlińskim dzienniku „Taegliche Rundschau".

Dziennik stwierdza, że na skutek szeregu kroków, podjętych przez mocarstwa zachodnie, ludność pracująca zachodnich sektorów Berlina została narażona na wielkie trudności. Masowe redukcje personelu oraz udzielanie przymusowych „urlopów" spowodowało niesłychane rozgoryczenie wśród mieszkańców Berlina. Unieruchomienie niemal połowy zakładów przemysłowych w zachodnich sektorach miasta należy przypisać wprowadzeniu tam odrębnej waluty.

Dziennik poddaje ostrej krytyce sytuację żywnościową ludności niemieckiej w strefach zachodnich, przeciwstawiając im szybki rozwój gospodarczy strefy radzieckiej oraz radzieckiego sektora Berlina. Nowy dwuletni plan gospodarczy w tej strefie umożliwia objęcie całego Berlina dostawami z okupowanych terenów radzieckich. W konkluzji dziennik pisze, że kryzys berliński został wywołany jedynie przez politykę zachodnich mocarstw okupacyjnych, a wszystkie trudności będzie można usunąć z chwilą kiedy mocarstwa te zgodzą się na propozycję radziecką rozstrzygnięcia ogólno - niemieckiego problemu w oparciu o demokratyczne podstawy.

PRASA FRANCUSKA O PROBLEMIE BERLINA

PARYŻ, 20.7. (PAP). — Prasa paryska domaga się w dalszym ciągu rozmów czterech nad całością problemu niemieckiego.

„Humanite" zwraca uwagę na gorączkową akcję dyplomatyczną państw zachodnich w Waszyngtonie, Londynie i Hadze, której towarzyszy „kampania paniki i szantażu". Smutni ci bohaterowie nowej „wojny nerwów" — pisze dziennik — powinni dobrze przemyśleć przykład Hitlera i Goebbelsa. Kwestia Berlina jest związana z całością problemu niemieckiego. Sprawa ta nie może być obojętna dla Francuzów."

„Combat" pisze: „Żądamy podjęcia pertraktacji".

„Intransigeant" atakuje gwałtownie gen. Clay'a, czyniąc go odpowiedzialnym za wytworzoną sytuację w Berlinie. „Gen. Clay wciągnął Stany Zjednoczone i państwa zachodnie do awantury, za którą ponosi całkowitą odpowiedzialność".

„France Libre" zauważa, że państwa Beneluxu podzielają francuski punkt widzenia co do niebezpieczeństwa podjęcia decyzji mogących doprowadzić do incydentów w Berlinie.

ZSRR aprowiduje ludność całego obszaru Berlina

Dalszy ciąg ze str. 1-ej

BERLIN, 20.7 (PAP). Rozporządzenie władz radzieckich w sprawie zaopatrzenia całego Berlina w żywność wywołały żywe komentarze prasy niemieckiej. Dziennik „Berliner Zeitung" podkreśla, że rozporządzenie to stwarza warunki trwałego zaopatrywania Berlińczyków. Uniezależnia ono mieszkańców miasta ostatecznie od wszelkiego rodzaju „mostów powietrznych", które miały jedynie agitacyjne cele na względzie i pozwala na spokojne ustosunkowanie się ludności do „problemu berlińskiego".

Dziennik „Neues Deutschland" stwierdza, że obietnica wyżywienia Berlina, dana w odpowiedzi radzieckiej na noty trzech państw zachodnich, została dotrzymana. W ten sposób Związek Radziecki rozwiązał jedną z najtrudniejszych spraw Berlina. Jest to jeszcze jeden dowód, że władze radzieckie nie dają czczych obietnic, ale zawsze dotrzymują słowa.

GUBERNATORZY NIEMIEC ZACHODNICH NIEMILE ZASKOCZENI OFERTĄ RADZIECKĄ

BERLIN, 20.7 (PAP). Wiadomość o zgodzie ZSRR na dostawę 100 tysięcy ton zboża i innych środków żywnościowych dla ludności wszystkich sektorów Berlina niemile zaskoczyła i wywołała pewne zamieszanie wśród urzędników administracji wojskowej państw zachodnich w Niemczech.

Gubernatorzy strefy amerykańskiej i brytyjskiej generałowie: Clay i Robertson w swych pierwszych wypowiedziach usiłowali pomniejszyć znaczenie oferty radzieckiej. Gen. Robertson oświadczył, że w ofercie radzieckiej nie widzi nic nadzwyczajnego a gen. Clay usiłował zasugerować, że między ofertą a jej realizacją jest jeszcze wielka różnica.

—oOo—

Komuniści hiszpańcy
nie wezmą udziału w kongresie KPJ

PARYŻ, 20.7 (PAP). Biuro Polityczne Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, na swym ostatnim posiedzeniu odrzuciło zaproszenie KPJ wysłania delegacji na kongres, który odbędzie się 21 lipca, w Belgradzie.

Front demokracji i pokoju
wzmocniony o jeszcze jedno ogniwo
Przed zawarciem sojuszu między Rumunią i ČSR

BUKARESZT, 20.7. (PAP). — Premier rumuński Petru Groza w swoim przemówieniu wygłoszonym na cześć rządowej delegacji czechosłowackiej powiedział m. in.: „Nasze kraje zostały wyzwolone dzięki bohaterstwu i ofiarom Związku Radzieckiego. Stworzyło to warunki rozwoju demokracji ludowej". Mówiąc o kołach imperialistycznych — Petru Groza podkreślił, że starają się one przeszkodzić rozwojowi Czechosłowacji i Rumunii.

Premier Rumunii zaznaczył, że Konferencja Warszawska jeszcze raz potwierdziła wspólność interesów Rumunii i Czechosłowacji w ich dążeniu do utrwalenia pokoju w szeregu państw antyimperialistycznych ze Związkiem Radzieckim na czele. Petru Groza wyraził przekonanie, że front pokoju i demokracji będzie w dalszym ciągu wzmacniać się, do czego również przyczyni się podpisanie umowy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między obu krajami.

W odpowiedzi premier Czechosłowacji Zapotocky powiedział, że podpisanie czesko - słowacko - rumuńskiej umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy jest aktem o znaczeniu historycznym. Premier Czechosłowacji podkreślił, że możliwość współpracy między krajami Europy Środkowej i Wschodniej jest wynikiem systemu demokracji ludowej, panującej w tych krajach.

Premier Zapotocky oświadczył, że przyjaźń między Rumunią a Czechosłowacją będzie się w dalszym ciągu pogłębiać zarówno w dziedzinie politycznej jak ekonomicznej i kulturalnej.

—oOo—

Z obrad rady
gospodarczo-społecznej ONZ

GENEWA, 20.7 (PAP). — Na sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ już drugi dzień trwa ożywiona dyskusja nad ustaleniem porządku dziennego.

Po długich sporach proceduralnych plenarne posiedzenie Rady zajęło się wnioskiem Światowej Federacji Związków Zawodowych, która wystąpiła z żądaniem rozpatrzenia sprawy pogwałcenia praw związków zawodowych przez niektóre państwa, jak Brazylia, Chile, Grecja, Egipt, Południowa Afryka i inne i zaproponowała, aby ONZ przedsięwzięła środki skłaniające wymienione państwa do stosowania i przestrzegania praw związków zawodowych.

Przedstawiciel Nowej Zelandii zaatakował stanowisko delegacji krajów demokratycznych, sprzeciwiając się postawieniu sprawy poruszonej przez Światową Federację Zw. Zaw. na porządku dziennym. Stanowisko jego poparł delegat Stanów Zjednoczonych.

W głosowaniu większość delegatów odrzuciła wniosek Światowej Federacji Zw. Zaw. popierany przez delegatów Związku Radzieckiego i Białorusi.

Delegat Związku Radzieckiego ostro skrytykował sposób prowadzenia obrad przez przewodniczącego Rady, który praktycznie doprowadził do storpedowania wniosku Światowej Federacji Związków Zawodowych, występującej w imieniu milionów robotników.

Tragiczny wypadek
na kolonii harcerskiej

(PAP). — Na kolonii harcerskiej łódzkiej żeńskiej drużyny harcerskiej w Ustroniu pod Słupskiem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, utonięcie 24 osób

Przebieg wypadku, na podstawie zebranych informacji i zeznań naocznych świadków, przedstawia się następująco:

Harcerki łódzkie, przebywające na kolonii, postanowiły odbyć pod opieką nauczycielki szkoły powszechnej Nr 161 w Łodzi Eugenii Leszewskiej wycieczkę łodzią motorową na jeziorze Korbnem. W odległości 2 km od brzegu silnik motorówki uległ uszkodzeniu i sama łódź, mocno przeciążona zaczęła tonąć. Pomimo natychmiastowej pomocy ze strony miejscowej ludności, spośród 40 osób, które wpadły do wody, uratowano jedynie 17. Nie udało się przywrócić do życia 24 ofiar wypadku.

Nazwiska ofiar tych brzmią: komendantka harcerek Markiewicz Aldona oraz harcerki — Piecek Halina, Walewska Krystyna, Leszewska Elżbieta, Wizner Halina, Zapolska Teresa, Jadziewicz Anna - Teresa, Niepołomska Lidia, Bogdanowicz Anna, Kozłowska Maria, Szabłowska Barbara, Czernik Elżbieta, Piecek Irena, Pacuszka Zofia, nauczycielka szkoły powszechnej Leszewska Eugenia, Leszewska Teresa, Sokołowska Irena, Milerowicz Krystyna, Jecz Krystyna, Broszkiewicz Halina, Skwarczyńska Joanna, Kozłowska Aleksandra, Czyżykowska Teresa i Służewicz Anna. Wszystkie te harcerki pochodziły z Łodzi.

Po otrzymaniu w Łodzi wiadomości o tragicznym wypadku, na jego miejsce udali się niezwłocznie — prezydent miasta Stawiński i pierwszy sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR — Loga-Sowiński. W związku z katastrofą, zarządzono przeniesienie wszystkich łódzkich obozów harcerskich znad jeziora Korbne do miejscowości Sieci w pow. słupskim.

Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi prokuratura łódzka. Premier Józef Cyrankiewicz zarządził wysłanie Komisji Międzyministerialnej, złożonej z przedstawicieli Ministerstw: Administracji Publicznej, Bezpieczeństwa i Oświaty, w celu zbadania okoliczności wypadku, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności oraz wydania zarządzeń, zapobiegających na przyszłość tragicznym wypadkom tego rodzaju.

Dalszy wzrost potęgi ekonomicznej ZSRR

MOSKWA, 20.7. (PAP). — W komentarzu do opublikowanych oficjalnych wyników gospodarczych, osiągniętych w II kwartale br., „Prawda" stwierdza, że świadczą one o poważnym kroku naprzód we wszystkich dziedzinach radzieckiej gospodarki narodowej. Wzrost globalny produkcji przemysłowej o 24% w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku, a zwłaszcza zwiększenie się wytwórczości zasadniczych wyrobów przemysłu ciężkiego, stwarza przesłanki dla dalszego wzrostu potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego.

Dziennik podkreśla, że w cyfrach wzrostu produkcji artykułów spożywczych, w rozwoju obrotów handlowych, w coraz większym wzmocnieniu wartości rubla widać nieustanną troskę partii i rządu o dalsze podniesienie stopy życiowej narodu radzieckiego.

Dziennik zwraca również uwagę na pomyślne perspektywy tegorocznych zbiorów, wskazując na imponującą cyfrę rozszerzenia obszaru zasiewów o 11 milionów ha.

„Sukcesy — pisze dziennik — osiągnęliśmy dzięki olbrzymiemu rozmachowi budownictwa socjalistycznego na wsi, w którym uczestniczą już miliony kołchozników Zakończenie budowy i uruchomienie wielkich obiektów przemysłowych w II kwartale br. wróży jeszcze większy wzrost produkcji w bieżącym kwartale. Nie mniejszym sukcesem zakończyła się również w omawianym okresie akcja oszczędnościowa, która przyniosła gospodarce narodowej półtora miliarda rubli.

„Prawda" stwierdza, że tak pomyślne wyniki staną się dla radzieckich mas pracujących bodźcem do dalszego wzmożenia wysiłków pod hasłem wykonania planu 5-letniego w ciągu 4 lat.

W związku z opublikowaniem komunikatu przez Państwową Komisję Planowania, z całego Związku Radzieckiego napływają nowe wiadomości o sukcesach osiągniętych przez wiele zakładów już w obecnym kwartale.

ŻNIWA W ZSRR

MOSKWA, 20.7 (PAP). — Żniwa objęły już całą europejską część ZSRR poza jej okręgami północnymi. Do 15 lipca br. zżęto zboże z obszaru o 6,3 mil. ha więcej niż w tym samym terminie ubiegłego roku. W Turkmenii, Azerbejdżanie, na Krymie, Zaporożu, w obwodzie chersońskim, charkowskim, połtawskim i dniepropietrowskim wykonano już 50 proc. prac żniwnych.

Wielką pomocą w pracach żniwnych są kombajny, które zbierają dziennie plon z pół miliona ha.

Zaczął się również zbiór lnu, tytoniu, roślin oleistych. Na polach Azji Środkowej, Kaukazu, Ukrainy zakwitła bawełna.

Równocześnie odbywa się masowy transport rzeczny zboża. Znacznie wcześniej niż w ubiegłym roku statki i specjalne elewatory przewożą Dnieprem i Wołgą do portów obfite zbiory tegoroczne. Flotylla rzeczna basenu dnieprowskiego przewiozła trzy razy więcej zboża, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Życzenia Towarzystwa Polsko-Brytyjskiego
z okazji Święta 22 lipca

LONDYN, 20.7 (PAP). — Towarzystwo polsko - brytyjskie przesłało na ręce ambasadora R.P. w Londynie Michałowskiego następujące życzenia z okazji święta narodowego:

„W związku z uroczystością Święta Narodowego w Polsce w dniu 22 lipca, Towarzystwo Polsko - Brytyjskie przesyła rządowi i narodowi polskiemu swoje gratulacje z powodu wielkich postępów, jakie poczyniła Polska w ciągu ostatnich trzech lat w dziele odbudowy kraju. Towarzystwo Polsko Brytyjskie, którego celem jest krzewienie przyjaźni między narodem polskim i brytyjskim, przyłącza się do obchodu uroczystości, wierząc, że siła i odwaga narodu polskiego, zadokumentowana w czasie wojny i obecnie w olbrzymim dziele odbudowy, przyczynią się wybitnie do ugruntowania pokoju i pomyślności w stosunkach między naszymi obu krajami".

Ambasador Michałowski przesłał Towarzystwu Polsko - Brytyjskiemu podziękowanie za nadesłanie życzeń.

Bilans strat monarcho-faszystów w Grecji

RZYM, 20.7. (PAP). — Agencja Elefteri Ellada podaje w swym komunikacie straty wojsk ateńskich w pierwszym półroczu bieżącego roku. W okresie tym **na wszystkich frontach Grecji monarchiści stracili 25 tysięcy zabitych i rannych.**

Rozgłośnia wolnej Grecji podała bilans walk armii demokratycznej w Macedonii Zachodniej i Epirze Północno - Wschodnim w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca br.

Jednostki armii demokratycznej stoczyły na tym froncie 477 bitew, dokonały 747 wycieczek, urządziły 72 zasadzki i zorganizowały 36 aktów dywersyjnych. W okresie tym przeciwnik stracił 12.595 żołnierzy, wliczając w to również jeńców.

Na Peloponezie w tym samym okresie wojska ateńskie straciły blisko 2,5 tysiąca żołnierzy.

Rozgłośnia podała jednocześnie, że dnia 18 lipca jednostki armii demokratycznej w północnej części Pindu odparły wszystkie ataki dywizji nieprzyjacielskiej, zadając jej znaczne straty.

Biskup węgierski — zdrajcą narodu

BUDAPESZT, 20.7. (PAP). — W Budapeszcie zaczął się proces przeciw biskupowi Zygmuntowi Michałowiczowi, kierownikowi „Akcji Katolickiej", który uciekł za granicę. Akt oskarżenia zarzuca biskupowi oraz jego pięciu współpracownikom nielegalną działalność skierowaną przeciwko rządowi.

Zwyżka cen w USA prowadzi do inflacji
Baissa na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 20.7. (PAP). Dnia 19 bm. na giełdzie nowojorskiej zanotowano gwałtowny spadek kursu akcji, wahający się od 2—12 dolarów na jednej sztuce. Według doniesień agencji United Press łączna wartość akcji, zarejestrowanych na giełdzie zmniejszyła się o 2 miliardy dolarów. Baissą dotknęła akcje prawie wszystkich towarzystw, m. inn. przemysłu stalowego, samochodowego, naftowego i chemicznego.

Zdaniem rzeczoznawców spadek akcji nastąpił wskutek obaw maklerów giełdowych, iż obecny „boom" nie będzie mógł długo się utrzymać.

NOWY JORK, 20.7. (PAP). Zapowiedź podwyżki cen stali przez największe koncerny stalowe USA wykazała, że nie tylko nie zażegnano groźby inflacji, lecz że istnieje ona jeszcze w większym stopniu. W tej sytuacji sprawa kontroli cen może stać się jednym z głównych punktów nadzwyczajnej sesji Kongresu, zwołanej na 26 lipca przez prezydenta Trumana.

Po długich rokowaniach przemysł stalowy zgodził się na podwyższenie płacy robotników przeciętnie o 13 centów na godzinę jednakże kartele stalowe nie miały ani przez chwilę zamiaru uszczuplić swoich kolosalnych zysków. I tak dwa największe koncerny amerykańskie — United States Steel oraz Bethleem Steel zapowiedziały w 24 godziny po osiągnięciu porozumienia z robotnikami podwyżkę cen na stal. Oczekuje się, że podwyżka ta wyniesie około 10 dolarów za tonę.

Ponieważ stal wyznacza ceny całego szeregu podstawowych produktów, oczekuje się, że pociągnie to za sobą dalszą ogólną zwyżkę. Na przestrzeni jednego roku przemysł stalowy podnosi ceny już po raz trzeci. Po raz pierwszy nastąpiło to w związku ze zdrożeniem węgla, po raz drugi — dla pokrycia rosnących kosztów produkcji i obecnie — ze względu na podwyżkę płac robotników.

Wiadomości z amerykańskiego centrum samochodowego w Detroit wskazują ponadto, że podrożenie stali wywoła prawdopodobnie zwyżkę cen na samochody. Należy podkreślić, że w olbrzymich zakładach Forda istnieje w dalszym ciągu możliwość strajku.

Panuje przekonanie, czemu daje wyraz m. inn. agencja United Press, że również przemysł samochodowy nie pominie okazji i podniesie ceny.

Przed kilkoma miesiącami hasłem dnia w Stanach Zjednoczonych było uniknięcie dalszej zwyżki płac robotniczych celem niezwiększania inflacji. Jednakże rosnące gwałtownie koszty utrzymania okazały się silniejsze i jedna za drugą gałęzie przemysłu były zmuszone ugiąć się przed żądaniami robotników.

Pomimo to osiągnięcia świata pracy były neutralizowane podnoszeniem cen na tak zasadnicze artykuły, jak węgiel i stal oraz przez wzrost cen żywności w pierwszym rzędzie mięsa. W wyniku opornego stanowiska przemysłu oraz niechęci niektórych ministrów, stojących blisko Wall Streetu, faktycznie nic nie uczyniono do opanowania sytuacji.

JÓZEF DUBIEL
wiceminister Ziem Odzyskanych

WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w sposób plastyczny przedstawia wyniki trzyletniej pracy Polski Ludowej nad zagospodarowaniem ziem nad Odrą i Nysą Łużycką. Przed oczami setek tysięcy zwiedzających wystawę wrocławską przesunie się przebyta na Ziemiach Odzyskanych droga od miliona autochtonów do pięciu i pół miliona Polaków, którzy dzisiaj żyją i pracują na tych Ziemiach, od ruin i zgliszcz Wrocławia, do Wrocławia z trzystutysięczną ludnością polską do Wrocławia z Pafawagiem, Wrocławia z Uniwersytetem i Politechniką, od zgliszcz i ruin Szczecina do Szczecina wielkiego portu morskiego, od odłogów i zaminowanych pól do 4 milionów ha obsianej ziemi, długa droga od pustki ruin, zgliszcz i odłogów, do żyjącego coraz pełniejszym życiem miast i wsi, długa droga przebyta w ciągu krótkich trzech lat powojennych.

Wystawa nie spełniłaby jednak swego wychowawczego, uświadamiającego zadania, gdyby, przedstawiając wyniki naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych, nie wskazała równocześnie na tę konkretną politykę, na te konkretne siły polityczne i społeczne, których dziełem jest to, co na Ziemiach Odzyskanych zostało dokonane, a co plastycznie przedstawić ma właśnie wystawa wrocławska.

NASZE OSIĄGNIĘCIA NIE SĄ PRZYPADKIEM

Można już dzisiaj powiedzieć, że świadomość znaczenia Ziem Odzyskanych dla Niepodległości Polski, dla jej rozwoju ekonomicznego jest w naszym społeczeństwie powszechna. Trzeba tę świadomość pogłębić i Wystawa Ziem Odzyskanych winna się do tego przyczynić.

Każdy Polak winien sobie jasno uświadomić, że ani powrót Ziem Odzyskanych do Polski, ani ich zagospodarowanie nie jest przypadkowym wynikiem działania anonimowych sił politycznych, lecz jest dziełem określonej polityki — polityki polskiej demokracji, polityki polskiej klasy robotniczej w pierwszym rzędzie, polityki opartej o konkretne siły społeczne w kraju — siły mas ludowych z klasą robotniczą na czele, polityki opartej o sojusz z określonymi siłami politycznymi w świecie — PRZEDE WSZYSTKIM O PRZYJAŹŃ I SOJUSZ ZE ZW. RADZIECKIM, ROZGROMICIELEM HITLEROWSKIEJ AGRESJI, GŁÓWNĄ OSTOJĄ POKOJU W ŚWIECIE POWOJENNYM, O SOJUSZ Z KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ, O PRZYJAZNĄ WSPÓŁPRACĘ ZE WSZYSTKIMI SIŁAMI POKOJOWYMI I DEMOKRATYCZNYMI W ŚWIECIE.

U podstaw naszego powrotu na dawne polskie ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką, ziemie nie tylko historycznie polskie, ale na których mimo wieków germanizacji zachowała się żywa polskość w postaci miliona polskiej ludności autochtonicznej — U PODSTAW NASZEGO POWROTU NA TE ZIEMIE LEŻY POLITYKA PRZYJAŹNI I SOJUSZU ZE ZW. RADZIECKIM. Tę prawdę winna mocno podkreślić wystawa wrocławska.

We Wrocławiu i na całych Ziemiach Odzyskanych znajdują się liczne groby żołnierzy radzieckich. Bohaterska walka Armii Czerwonej, u której boku walczyło Odrodzone Wojsko Polskie, wypędziła z tych ziem armię Hitlera i umożliwiła powrót na te ziemie narodowi polskiemu. Jasne stanowisko Związku Radzieckiego zdecydowało o treści historycznych postanowień Konferencji Poczdamskiej, w sprawie naszej granicy zachodniej.

„UCHWAŁA O ZACHODNICH GRANICACH POLSKI — pisał po Konferencji Poczdamskiej tow. Wiesław — PRZYJĘTA ZOSTAŁA JEDNOMYŚLNIE PRZEZ WSZYSTKIE TRZY MOCARSTWA. JEDNAK PAŃSTWEM, KTÓRE BEZ ZASTRZEŻEŃ POPARŁO ŻĄDANIA POLSKIE BYŁ ZWIĄZEK RADZIECKI. BEZ JEGO POMOCY TRUDNO BYŁOBY DELEGACJI POLSKIEJ PRZEKONAĆ POZOSTAŁYCH NASZYCH SPRZYMIERZEŃCÓW, A ZWŁASZCZA ANGLIĘ, O SŁUSZNOŚCI STANOWISKA POLSKI".

STANOWISKO ZW. RADZIECKIEGO DODAŁO NAM OTUCHY

Ilekroć potem przedstawiciele angielskiego i amerykańskiego imperializmu gwałcąc uchwały poczdamskie, występowali przeciwko naszej granicy zachodniej, tylekroć ataki te spotykały się ze stanowczym odporem ze strony Związku Radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że to niezachwiane stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie naszej granicy zachodniej dodało otuchy naszemu narodowi w trudnej pracy nad zaludnieniem i zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych.

Konkretna pomoc gospodarcza, udzielana nam przez Związek Radziecki (np. w ziarnie siewnym) ułatwiała nam wykonanie tego zadania.

Naród polski wie, że utrwalając naszą granicę zachodnią, zagospodarowując Ziemie Odzyskane, nie jest sam. Z NAMI SĄ NIEZWYCIĘŻONE SIŁY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, GŁÓWNEJ OSTOI POKOJU. Z NAMI SĄ ROSNĄCE SIŁY KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ. Z NAMI SĄ POTĘŻNE SIŁY NA CAŁYM ŚWIECIE, KTÓRE WALCZĄ O POKÓJ. Siły te zdają sobie jasno sprawę z tego, że granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej jest jednym z podstawowych warunków utrzymania i utrwalenia pokoju. Podkreśliła to wyraźnie Konferencja Warszawska, stwierdzając w swoich uchwałach:

„Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciw polsko - niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju".

Nawet te siły wewnątrz narodu niemieckiego, które dążą do budowania Niemiec prawdziwie demokratycznych, coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że granica polsko - niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej jest jednym z nieodzownych warunków zbudowania takich Niemiec.

TYLKO WŁADZA LUDOWA MOGŁA DOPROWADZIĆ DO SOJUSZU POLSKO - RADZIECKIEGO

Nie ulega także wątpliwości, że powrót Polski na Ziemie Odzyskane, że realizacja podstawowego warunku, tego powrotu — sojusz polsko - radziecki nie byłby możliwy bez usunięcia w Polsce od władzy kapitalistów i obszarników, których klasowe interesy, podporządkowane interesom anglosaskiego imperializmu i międzynarodowej reakcji, wreszcie tradycje polityczne i historyczne pchały na drogę ekspansji na Wschodzie, na drogę polityki antyradzieckiej.

Tylko Polska Ludowa, w której władzę objęły masy ludowe z klasą robotniczą na czele, mogła doprowadzić do sojuszu polsko - radzieckiego, tylko Polska Ludowa mogła przywrócić naszą granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. TO WŁAŚNIE OBÓZ DEMOKRACJI POLSKIEJ, PRZEDE WSZYSTKIM POLSKA PARTIA ROBOTNICZA WYSUNĘŁA W OKRESIE OKUPACJI ZAGADNIENIE NASZYCH GRANIC NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ, JAKO JEDEN Z GŁÓWNYCH CELÓW WYZWOLEŃCZEJ WALKI NARODU I ZACZĘŁA PROWADZIĆ POLITYKĘ, KTÓRA REALIZACJĘ TEGO CELU UMOŻLIWIŁA.

OBALONA TEORIA „BIAŁEJ PLAMY"

Po wyzwoleniu ziem nad Odrą i Nysą Łużycką obóz demokracji polskiej jeszcze w czasie trwania wojny i w najtrudniejszym okresie powojennym zaczął prowadzić politykę zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Wystarczy sobie przypomnieć stan zniszczeń, jaki zastaliśmy na Ziemiach Odzyskanych — a także w całej reszcie kraju — aby sobie uprzytomnić jak trudne było to zadanie. A jednak zadanie to zostało wykonane.

Jak wszystkie wielkie zadania, które stanęły przed Polską Ludową, tak i historyczne zadanie zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych było i jest realizowane w ostrej walce z reakcją.

Reakcja polska pod komendą swoich imperialistycznych mocodawców usiłowała systematyczną kampanią oszczerczych plotek zerwać całą akcję przesiedleńczą na Ziemie Odzyskane. Chciano w ten sposób dostarczyć argumentów tym politykom imperialistycznym na Zachodzie, którzy w walce z naszą granicą zachodnią chcieli się posługiwać argumentem „białej plamy na mapie Europy". Każdą wrogą wypowiedź anglosaskich imperialistów przeciwko naszej granicy zachodniej, polska reakcja usiłowała wykorzystać do siania zamętu i niepokoju na Ziemiach Odzyskanych.

Naród polski pod kierownictwem swego demokratycznego rządu przekreślił wszystkie te rachuby reakcji. 5,5 MILIONA POLAKÓW NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH ŚWIADCZY O TYM, WYSTAWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH WYKAŻE JESZCZE RAZ SWOIM I OBCYM, ŻE ZIEMIE ODZYSKANE NIE TYLKO NIE SĄ „BIAŁĄ PLAMĄ NA MAPIE EUROPY", ALE SĄ TERENEM INTENSYWNEJ I PRODUKTYWNEJ PRACY.

Dzieło zagospodarowania Ziem Odzyskanych było i jest prowadzone w walce z zagranicznymi imperialistami i polską reakcją. Nic też dziwnego, że Ziemie Odzyskane, a w szczególności wielkie centra tych ziem, a zwłaszcza Wrocław stały się twierdzą polskiej demokracji przede wszystkim partii robotniczych. Świadczyły o tym wyniki referendum i wyborów do Sejmu. O roli, jaką demokracja polska, a w szczególności polska klasa robotnicza w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych świadczy wymownie fakt, **że na czele Ministerstwa Ziem Odzyskanych, powołanego do kierowania zaludnieniem i zagospodarowaniem tych Ziem stoi od początku Sekretarz Generalny Polskiej Partii Robotniczej TOW. WIESŁAW.**

DZIĘKI REFORMOM SPOŁECZNO - GOSPODARCZYM

Nie ulega dalej wątpliwości, że nie osiągnęlibyśmy w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych tych wyników, które obrazuje wystawa wrocławska — nie osiągnęlibyśmy ich zwłaszcza w krótkim okresie trzech lat — bez przeprowadzenia w Polsce głębokich reform społeczno - gospodarczych a zwłaszcza reformy rolnej i unarodowienia przemysłu.

TYLKO NASZA GOSPODARKA PLANOWA, OPARTA O WIELKIE REFORMY SPOŁECZNO - GOSPODARCZE, MOGŁA DAĆ TAKIE WYNIKI.

Cała polityka Polski Ludowej we wszystkich jej dziedzinach stanowi jedną nierozłączną całość. Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych nie mogłoby być przeprowadzone bez gospodarki planowej, bez wielkich reform społeczno - gospodarczych. Z drugiej strony właśnie POWRÓT ZIEM ODZYSKANYCH DO POLSKI W WYNIKU SŁUSZNEJ POLITYKI DEMOKRACJI POLSKIEJ UMOŻLIWIŁ POSZERZENIE I PRZYSPIESZENIE PODSTAWOWYCH REFORM SPOŁECZNO - GOSPODARCZYCH.

Powrót Ziem Odzyskanych umożliwił uzyskanie na tych Ziemiach gospodarstw setkom tysięcy bezrolnych i małorolnych chłopów z ziem dawnych, dla których nie starczyło ziemi z reformy rolnej. Powrót Ziem Odzyskanych do Polski umożliwił szybszą odbudowę kraju, umożliwił w znacznej mierze to, że w pierwszym po wojnie planie 3-letnim mogliśmy sobie postawić zadanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących ponad poziom przedwojenny.

Naród polski, polska demokracja może być dumna z wyników osiągniętych w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych a przedstawionych na wystawie wrocławskiej. Czekają nas jednak na Ziemiach Odzyskanych dalsze zadania. Do zaludniających obecnie te ziemie 5,5 miliona Polaków trzeba dodać dalsze setki tysięcy osadników na wsi i w mieście. Wymaga to, rzecz jasna, zarówno na wsi, jak i w mieście, intensywnej akcji budowlanej. W miastach trzeba uruchomić nowe zakłady pracy, rozbudować istniejące. Trzeba doprowadzić do końca rozbudowę portu w Szczecinie. Trzeba wieś na Ziemiach Odzyskanych pokryć siecią stacji maszynowych i spółdzielni produkcyjnych. Trzeba doprowadzić do końca akcję uwłaszczeniową na wsi, a w związku z tym, wielką akcję regulacji gospodarstw rolnych. Trzeba rozwinąć i doprowadzić do końca rozpoczętą niedawno akcję uwłaszczeniową w miastach.

Czeka nas jeszcze wielka praca. Nasze dotychczasowe wyniki w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych zobrazowane na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu dają nam pewność, że i ta praca zostanie wykonana.

Słuszna polityka demokracji polskiej, która wróciła nam Ziemie Odzyskane i umożliwiła trwałe złączenie tych ziem z resztą kraju doprowadzi także do ich pełnego zagospodarowania.

JÓZEF DUBIEL

KONGRES JEDNOŚCI MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Sprawozdanie z przebiegu obrad

Jeszcze w poniedziałek rano trudno było przypuszczać, że w kinie „Śląsk" położonym na jednej z głównych ulic wrocławskich odbędzie się następnego dnia Ogólnopolski Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży. Rusztowania, deski, kubły pełne wapna i farby przez które musiało się przeskakiwać, by dostać się do ciemnej sali strasząca pustką, robiły wrażenie raczej wstępnego stadium odbudowy.

Jednakże we Wrocławiu dzieją się „cuda" i we wtorek rano w kompletnie odremontowanej, pięknie udekorowanej sali rozpoczęły się obrady przeszło tysiąca delegatów z całej Polski.

Na ścianach wybitych czerwonym płótnem, cztery portrety młodych bojowników, którzy zginęli w walce zbrojnej z okupantem. Bez nich, bez **Hanki Sawickiej, Janka Krasickiego, Stanisława Dubois, Janczaka** i wielu wielu in., którzy żyją w sercu i pamięci młodzieży, dzisiejszy zjazd nie mógłby wypisać na swoich sztandarach pięknej i mocnej prawdy — „Zrodził nas czyn".

Kongres młodzieży wolny jest od cech urzędowości. Na darmo będziecie szukać na sali twarzy biernej, znudzonej, zniecierpliwionej. Młodzi chłopcy i dziewczęta śpiewem i przyjaznymi powitaniami „Warszawa wita Kraków" — „Łódź pozdrawia Katowice" itd. urozmaica sobie czas w oczekiwaniu na przybycie prezydium.

Zjazd rozpoczyna się o godz. 10. Już godzinę przedtem młodzież w jednolitych koszulach szarozielonego koloru zajęła parter i balkon.

MŁODZIEŻ W ZIELONYCH KOSZULACH

Jednolity kolor koszul symbolizuje a nawet wyprzedza decyzję, która będzie dziś powzięta — decyzję o zjednoczeniu młodzieży. Od zielonych koszul odbija rząd jasnych i ciemnych garniturów. To goście zagraniczni, którzy przybyli na zjazd. Goście radzieccy. Czesi, Grecy, Anglicy, Francuzi, Włosi, Bułgarzy, Rumuni, Austriacy, Żydzi, Szwedzi i Duńczycy porozumiewają się jak mogą (co prawda często na migi) z naszą młodzieżą. Trudności językowe nikomu nie przeszkadzają. Przyjaźń została zawarta.

Nagle na sali rozlega się niemilknący okrzyk „Jedność", „Jedność", „Jedność". Na salę wchodzi przewodniczący ZWM-u gen. **JANUSZ ZARZYCKI.** W skupieniu i ciszy tysiąc delegatów najlepszej młodzieży naszego kraju przysłuchuje się słowom zagajenia.

Mówca wita gości przybyłych na zjazd: przedstawiciela Rady Państwa ob. Niećkę, ministrów tow. Skrzeszewskiego i ob. Podedwornego, przedstawicieli partii politycznych, woj. Piaskowskiego, ob. Baranowskiego, komendanta SP płk. Braniewskiego i delegata Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Galiego, delegatów młodzieży ZSRR, Anglii, Bułgarii, Danii, Francji, Grecji, Hiszpanii Republikańskiej, Państwa Izrael, Rumunii, Szwecji i Węgier.

Do Prezydium Kongresu wybrani zostali przedstawiciele organizacji młodzieżowych, delegaci zagraniczni oraz przodownicy pracy i nauki.

Najgoręcej witany jest śląski przodownik pracy Bugdoł, który w uroczystym górniczym stroju zajmuje miejsce przy stole prezydialnym.

SYMBOLICZNY UŚCISK

Rozpoczynają się przemówienia powitalne. Imieniem dziesiątek tysięcy junaków zorganizowanych w „Służbie Polsce" przemawia płk. Braniewski, imieniem Związku Harcerstwa Polskiego wita obrady druhna Wenicowa. Przy przemówieniach powitalnych przedstawicieli młodzieży zagranicznej orkiestra gra hymny narodów reprezentowanych na Kongresie.

Najserdeczniej witani są przedstawiciele walczącej Grecji. Przed mównicą staje dwóch chłopców i młoda dziewczyna w mundurach partyzanckich. Po przemówieniu młodego greckiego bojownika o wolność sala poruszona do głębi długo manifestuje na cześć bohaterskich bojowników greckich.

Niemilknące okrzyki i oklaski przerywa przewodniczący Janusz Zarzycki, komunikując zebranym, że na ręce przedstawiciela powstańców greckich zostaje złożony czek na jeden milion złotych, zebranych przez młodzież polską. Przedstawiciel polskiej młodzieży wręcza młodemu Grekowi czek. Ten nie rozumie z początku o co chodzi, po chwili jednak poinformowany przez tłumaczkę, wzruszony do łez dziękuje serdecznie. Członek greckiej organizacji młodzieżowej Epon rzuca się na szyję przedstawicielowi młodzieży polskiej, przez długą chwilę trwa braterski uścisk Polaka i Greka — symbol przyjaźni, zebrani powstają z miejsc i intonują Międzynarodówkę.

Przemówienia powitalne zakończone. Tow. Janusz Zarzycki odczytuje wniosek Centralnej Komisji Zjednoczeniowej w sprawie stworzenia jednej organizacji młodzieżowej, Związku Młodzieży Polskiej. (tekst wniosku podaliśmy na str. 1).

Na trybunę wchodzą po kolei przedstawiciele jednoczących się organizacji i składają oświadczenia w sprawie zjednoczenia.

ZWM WNIESIE SWOJĄ ŚWIADOMOŚĆ REWOLUCYJNĄ

Tow. Jerzy MORAWSKI, składając deklarację w imieniu ZWM, stwierdza, że ZWM wniesie do Związku Młodzieży Polskiej cały swój hart, aktywność, świadomość rewolucyjną i uporczywość w pracy i walce.

„Nie jest przypadkiem — stwierdza w dalszym ciągu tow. Morawski — że wśród młodzieży występuje wroga ludowi działalność pogrobowców faszyzmu, wydziedziczonych obszarników, niektórych przedstawicieli kleru, wiejskich spekulantów i agentów obcego wywiadu, którzy pragną wykopać przepaść między młodzieżą a władzą ludową.

Zjednoczeni lepiej i skuteczniej poprowadzimy szeroką ofensywę przeciwko reakcji, złamiemy atak podjęty przez wsteczne koła kleru. To, co my nazywamy chlubą i radością naszego pokolenia — to, że możemy być współtwórcami nowych sprawiedliwych form ustrojowych — biskupi nazywają w swym liście do młodzieży słowami rzeszowskich dzieży „dopustem Bożym". My im „wiciarzy": „Radykalizm młodzieży będzie się teraz wyrażał w wielkości podjętych i wykonanych przez młodzież prac, prac, które przebudują Polskę i przebudują młodzież. Wykażemy całej młodzieży katolickiej i niekatolickiej, wierzącej i niewierzącej, że niezależnie od stosunku do spraw religii, winna ona być w szeregach budowniczych nowego życia na naszej polskiej ziemi. W walce o nowe życie będziemy usuwać wszystko, co hamuje dzieło przebudowy".

Analizując dalej drogę realizacji zadań, jakie przed młodzieżą stawia nowa organizacja — mówca stwierdził, że aby ZMP spełnił swoje zadanie, musi zaszczepić w sercach i umysłach młodzieży idee Polski Ludowej i nowy naukowy światopogląd.

Wspólna organizacja jest wspólnym zwycięstwem wszystkiego co śmiałe i postępowe, co twórcze i radosne w młodzieży polskiej. I dlatego ZMP będzie zespoleniem najlepszych wartości wszystkich czterech organizacji.

Związek Walki Młodych wniesie do zjednoczonej organizacji dorobek rewolucyjnego nurtu młodzieży: bojowe i rewolucyjne tradycje Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, antyfaszystowskie tradycje organizacji młodzieży socjalistycznej „Życie" oraz robotniczej i studenckiej grupy „Po prostu", z których inicjatywy wyszła podpisana w 1936 roku deklaracja praw młodego pokolenia.

* * *

Po przemówieniu posła Morawskiego, delegaci odśpiewali hymn ZWM-u „Zdobywczym krokiem".

KROK NAPRZÓD KU POLSCE SOCJALISTYCZNEJ

W imieniu Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" przemawiał ob. **STEFAN IGNAR.** Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" wnosi do zjednoczonej organizacji swoje najlepsze tradycje, począwszy od „Młodzi idą" przez „Drużynę", „Siew" aż do 20-letniej walki „Wici".

Jedność młodzieży jest wspólnym zwycięstwem wszystkich postępowych nurtów w ruchu młodzieżowym — stwierdził na zakończenie ob. Ignar. Po oświadczeniu przedstawiciela „Wici" odśpiewano hymn wiciowy.

W imieniu OMTUR-u **tow. MOTYKA** stwierdził, że dzisiejszy Kongres jest poważnym krokiem naprzód ku Polsce socjalistycznej.

OMTUR wnosi do ZMP swoje najlepsze tradycje, tradycje walki z elementami prawicowymi w ruchu socjalistycznym i walki z koncepcjami pokojowego wrastania w socjalizm w dobie walki klasowej. OMTUR-owcy zawsze widzieli swego sojusznika po lewej stronie barykady — powiedział tow. Motyka. Kongres Jedności nie jest wynikiem jakichś kombinacji politycznych kilku przywódców młodzieżowych, ale wynikiem konsekwentnej walki wszystkich czterech organizacji o jedynie słuszną drogę młodzieży polskiej.

Jedność młodzieży polskiej stanie się też poważnym czynnikiem wzmocnienia obozu pokoju na świecie w walce z imperializmem i kapitalizmem. OMTUR-owcy — zakończył przemówienie pos. Motyka — przeleją całe swoje przywiązanie do OMTUR-u na Związek Młodzieży Polskiej.

Po przemówieniu posła Motyki delegaci odśpiewali hymn OMTUR.

Pos. NAGÓRSKI przemawiając w imieniu Związku Młodzieży Demokratycznej oświadczył, że ZMD-owcy wniosą do zjednoczonej organizacji tradycje sekcji młodych Klubu Demokratycznego i ruchu młodej demokracji oraz powojenny dorobek Związku i pracować będą jako ofiarni członkowie ZMP nad umocnieniem władzy ludowej.

MANIFESTACJA JEDNOŚCI

Po oświadczeniu przewodniczących wszystkich organizacji ob. Zarzycki poddał wniosek o zjednoczeniu pod głosowanie. Akt ten zamienił się w entuzjastyczną manifestację młodzieży. Młodzież powstała z miejsc, przez długie minuty skandowała słowa „Jedność i ZMP" oraz odśpiewała hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W dalszym ciągu obrad Kongres przesłał depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, władz centralnych partii politycznych bloku demokratycznego i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wysłano również depesze do młodzieży włoskiej, w której Kongres życzy sukcesów w walce z faszyzmem oraz wyraża oburzenie w związku ze zbrodniczym zamachem na Palmiro Togliattiego.

FRANCJA U PROGU NIEWOLI GOSPODARCZEJ

Gdy tzw. plan Marshalla po wielu perypetiach, długich i zawiłych dyskusjach — został wreszcie przez Kongres amerykański uchwalony i uzyskał jako „Ustawa o pomocy dla zagranicy" aprobatę prezydenta Trumana, angielski „Economist" w kwietnu br. pisał z całą powagą, że **„uderzającą cechą charakterystyczną (tego aktu ustawodawczego) jest brak jakichkolwiek warunków politycznych i gospodarczych".**

Zdaniem „Economist'a" trzy są programowe cele ustawy: rozwój produkcji, uzdrowienie walut i ożywienie międzynarodowych obrotów handlowych — wszystko to dla dobra i odbudowy Europy.

W chwili obecnej „plan Marshalla" wchodzi w nową fazę — w fazę — że się tak wyrazimy — wykonawczą.

Zawierane obecnie przez Stany Zjednoczone z poszczególnymi państwami „marshallowskimi" tzw. dwustronne umowy — są jak gdyby rozporządzeniami wykonawczymi w stosunku do ustawy kongresowej.

Francja podpisała z końcem ub. miesiąca ze Stanami Zjednoczonymi tego rodzaju **„umowę o współpracy gospodarczej... dotyczącą wykonania programu europejskiej odbudowy".** Warto przyjrzeć się bliżej poszczególnym postanowieniom tej umowy — (której tekst publikuje niezależna paryska „Tribune des Nations"), by przekonać się, jak w praktyce realizowany jest „program odbudowy Europy", tak pięknie i zwięźle sformułowany przez „Economist'a".

ROZWÓJ PRODUKCJI — CZY UTRATA NIEZALEŻNOŚCI PRZEMYSŁOWEJ

W art. 5 umowy francusko - amerykańskiej rząd francuski zobowiązał się:

„ułatwić wywóz do St. Zjednoczonych... towarów pochodzenia francuskiego, które będą Stanom potrzebne w wyniku faktycznego lub spodziewanego wyczerpania się ich własnych zasobów... biorąc pod uwagę rozsądne potrzeby Francji w zakresie koniecznych dla konsumcji wewnętrznej i eksportu".

Podkreślone przez nas wyrazy najdosadniej charakteryzował fakt podporządkowania przemysłowej gospodarki Francji finansistom Wall Street. Któż bowiem — jak nie oni — będzie określał stopień spodziewanego wyczerpania się amerykańskich zapasów towarowych czy surowcowych? Któż — jak nie oni właśnie — ustalać będzie „rozsądne" potrzeby konsumenta francuskiego? I jakie władze we Francji rządzonej przez Schumanów, Blumów czy Mayerów zechcą przeciwstawić się amerykańskiemu dyktatowi, opartemu o wyraźne postanowienia „swobodnie" zawartej międzynarodowej umowy?

UZDROWIENIE WALUTY — CZY WALUTOWA NIEWOLA

Według art. 2 umowy Francja zobowiązana jest „uczynić wszystko", aby:

„ustabilizować swoją walutę, wprowadzić lub utrzymać jej kurs stosowny, zrównoważyć... budżet państwa, stworzyć lub podtrzymać wewnętrzną stabilizację finansową i w ogólności przywrócić lub podtrzymać zaufanie do swego systemu pieniężnego..." (Podkreślenia nasze).

Powyższe, przyjęte przez rząd francuski zobowiązania, nie są czczą literą prawa, pozbawionego sankcji! O zaufaniu do francuskiego systemu pieniężnego — naturalnym porządkiem rzeczy — decydować będą wszechwładni bankierzy amerykańscy. A jeśli zaufanie stracą, to rząd francuski zobowiązany będzie wprowadzić taki stosowny kurs franka, który by nie budził u finansjery amerykańskiej nieufności.

W praktyce oznaczać to może — i niezawodnie będzie — dalszą dewaluację franka w stosunku do dolara. W ten sposób kardynalne i suwerenne prawo każdego państwa do regulowania — zgodnie z własnymi potrzebami gospodarczymi i żywotnymi interesami międzynarodowymi — kursu swego pieniądza, zostało w odniesieniu do Francji — unicestwione. Nie rząd francuski, lecz giełda new-yorska ustalać, a raczej „uzdrawiać" będzie francuską walutę.

OŻYWIENIE OBROTÓW HANDLOWYCH — ALE CZYICH?

Cytujemy dalsze postanowienia umowy:

„Rząd Republiki Francuskiej użyje środków, które uzna za stosowne... w celu zapobieżenia praktykom i układom handlowym... które w dziedzinie handlu międzynarodowego hamują wolną konkurencję, utrudniając dostęp do rynków zbytu lub faworyzują ustanowienie kontroli o charakterze monopolistycznym, jeśli takie praktyki i układy powodują szkodliwe — dla wykonania wspólnego programu europejskiej odbudowy — skutki".

Jest rzeczą jasną, że ocena szkodliwości takich czy innych „praktyk i układów" należeć będzie do silniejszego partnera umowy, tzn. do Stanów Zjednoczonych. Ale nie w tym leży sedno sprawy. Sens gospodarczy powyższej klauzuli polega na tym, że Francja może być zmuszona do zniesienia wszelkich ceł czy taryf ochronnych i dopuszczenia towarów obcego przede wszystkich amerykańskiego pochodzenia na rynek nie tylko metropolii, ale całej Unii Francuskiej, obejmującej francuskie kolonie i terytoria zamorskie.

Handel francuski nie otrzymuje żadnych gwarancyj czy perspektyw rozwojowych. Wprost przeciwnie — zostaje poważnie zagrożony na terenie, który słusznie mógł uważać za swą wyłączną i bezsporną domenę — na terenie francuskiego imperium kolonialnego. I próżno szukalibyśmy w umowie odpowiedniego zobowiązania się St. Zjedn. do zaniechania „praktyk", które rynek amerykański zamykają przed konkurencją handlową innych państw, w szczególności Francji.

Czcigodny „Economist", pisząc o rozwoju handlu międzynarodowego — zaniedbał dodać, że to o handel Stanów Zjednoczonych chodzi!

Słusznie stwierdza lewicowa prasa francuska, **że umowa francusko - amerykańska jest aktem rezygnacji przez Francję z jej praw suwerennych i przekształca Republikę w „podkolonię" Stanów Zjednoczonych.** Jednakże ani reakcyjny rząd francuski, który umowę zawarł, ani parlament o schumanowsko - blumowsko - degaullowskiej większości, który umowę niezawodnie ratyfikuje, nie reprezentują poglądów i pragnień mas ludowych.

Naród francuski, który nie skapitulował przed hitleryzmem, nie pójdzie bez oporu w gospodarczą niewolę amerykańskiego imperializmu, w którą pcha go rodzimy faszyzm.

H. LECKI

Lotnictwo radzieckie
w czasie wojny i w czasie pokoju

Czy wiecie, że w ciągu całej wojny tylko co **trzecia** bomba amerykańska wyrzucana była przeciw Niemcom? Pozostałe bomby, czyli dwie trzecie zrzucanych przez lotników amerykańskich, skierowane były nie przeciw Niemcom, nie przeciw głównemu wrogowi, lecz zrzucane były na drugorzędnych odcinakch wojny, ua wyspach Oceanu Spokojnego, w północnej Afryce itd.

Czy wiecie, że przeciwko niemieckim obiektom przemysłowym wymierzona była tylko co **dwudziesta piąta** bomba amerykańska, przeciwko obiektom wojskowym — tylko co **trzydziesta trzecia**, a przeciwko fabrykom lotniczym — tylko co **pięćdziesiąta bomba?**

Czy wiecie, że lotnictwo amerykańskie i brytyjskie bombardowało tylko te przemysłowe obiekty niemieckie, których zniszczenie odpowiadało interesom monopoli amerykańskich?

Cyfry te oparte na amerykańskich danych podaje marszałek lotnictwa radzieckiego Wierszynin, w swym artykule ogłoszonym w „Prawdzie" w dniu Święta Lotnictwa w ZSRR. O prawdziwości tych cyfr świadczą nietknięte i nienaruszone wielkie zakłady przemysłowe.

Marszałek Wierszynin **stwierdza** wprost:

„Nie jest przypadkiem, że zniszczenia niemieckiego przemysłu wojennego wskutek działań lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego okazały się nieznaczne".

Są ludzie, którzy trudnią się fałszowaniem historii. Jednym z ważniejszych odcinków tego fałszowania historii jest „wykazywanie", że to lotnictwo amerykańskie i angielskie odegrało rzekomo decydującą rolę w rozbiciu sił lotniczych Niemiec faszystowskich. Marszałek Wierszynin stwierdza w „Prawdzie":

„Jest rzeczą powszechnie znaną, że od początku wojny radziecko-niemieckiej i do chwili jej zakończenia lotnictwo radzieckie miało przeciw sobie podstawową i przygniatającą część sił lotniczych hitlerowców i ich satelitów".

W ciągu trzech lat od 1941 r. do 1944 r., naród radziecki prowadził sam na sam walkę z całą potęgą hitlerowską.

„W ROKU 1944 POD NAPOREM WOJSK RADZIECKICH RUMUNIA FINLANDIA I BUŁGARIA ZŁOŻYŁY BROŃ. STAŁO SIĘ RZECZĄ WIDOCZNĄ, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI MOŻE SAM, BEZ POMOCY ALIANTÓW, WŁASNYMI SIŁAMI OKUPOWAĆ NIEMCY I WYZWOLIĆ FRANCJĘ. Od tej chwili działalność sojuszników przeciwko Niemcom stała się bardziej intensywna — stwierdza marszałek Wierszynin.

— Jednakże i w tym decydującym momencie wojny działalność lotnictwa brytyjsko-amerykańskiego miała charakter jednostronny, którego skutki scharakteryzowaliśmy wyżej.

W przeciwieństwie do lotnictwa amerykańskiego i angielskiego samoloty radzieckie działały na głównym i najważniejszym froncie wojennym, na froncie walki z Niemcami i jedynym celem ich działań było jak najszybsze osiągnięcie zwycięstwa. Same tylko lotnictwo frontowe, nie licząc samolotów, o większym zasięgu działania, dokonało w czasie wojny 3 milionów lotów bojowych, skierowanych przeciw Niemcom, ich siłom wojskowym i obiektom przemysłowym. Wszystkie te ataki wymierzone były w serce wroga i one to przyniosły zwycięstwo.

Oto prawda o roli lotnictwa radzieckiego w czasie ostatniej wojny, którą fałszerze historii starają się wypaczyć.

W okresie powojennym lotnictwo radzieckie robi dalsze ogromne postępy. Marszałek Wierszynin pisze o tym:

„Powojenny rozwój lotnictwa radzieckiego odbywa się pod znakiem OLBRZYMIEGO WZROSTU SZYBKOŚCI NOWOCZESNYCH SAMOLOTÓW I WSZECHSTRONNEGO WYKORZYSTANIA RADIOLOKACJI, umożliwiającej loty we wszystkich warunkach i przy wszelkiej pogodzie".

Minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Bułganin w rozkazie dziennym wydanym z okazji Święta Lotnictwa podkreślił zasługi konstruktorów radzieckich, pracujących nad rozwojem techniki lotnictwa wielosilnikowego i odrzutowego.

Lotnictwo radzieckie podobnie jak cała potęga Związku Radzieckiego jest siłą pokojową i stojącą na straży pokoju. Oto dlaczego Święto Lotnictwa w ZSRR budzi tak żywe echo na całym świecie. **(J. K.)**

DEKLARACJA IDEOWA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ
UCHWALONA NA KONGR. ZJEDNOCZENIOWYM WE WROCŁAWIU

KONGRES PRZYJĄŁ JEDNOMYŚLNIE DEKLARACJĘ IDEOWO - PROGRAMOWĄ I STATUT ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

DEKLARACJA IDEOWO - PROGRAMOWA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ STWIERDZA:

„Jesteśmy młodym pokoleniem narodu polskiego. Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, zapał i zdolności może zastosować w twórczej pracy dla narodu. Chcemy budować nowe życie. Chcemy, aby Ojczyzna nasza była krajem wolnych, radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywdy, poniżenia i nieprawości. Chcemy, by w naszym kraju zapanowała pełna sprawiedliwość społeczna, aby nikt nie był wyzyskiwany i wszyscy ludzie stali się braćmi.

Ożywia nas zapał budowniczych nowego lepszego życia".

W dalszym ciągu deklaracja ideowa analizuje warunki życia młodzieży w Polsce przedwrześniowej oraz walkę postępowych sił narodu do 1939 roku o pełne wyzwolenie narodowe i społeczne. Deklaracja stwierdza dalej, że władza ludu jest fundamentem lepszego jutra.

Dlatego młodzież razem z całym ludem pracującym kroczyć będzie w jednym szeregu budowniczych nowego spodarki. Przekształcać będzie Polskę rolniczą na przemysłowo - rolniczą. Młodzież walczyć będzie o likwidację wyzysku pracy ludzkiej, nędzy i zacofania wsi polskiej przez wprowadzenie nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych.

ZJEDNOCZONA ORGANIZACJA zapewni każdemu młodemu człowiekowi pełny dostęp do oświaty, pracować będzie nad rozwinięciem kultury mas ludowych, tak, aby kultura ludu pracującego stała się powszechnym dobrem całego młodego pokolenia.

DEKLARACJA stwierdza, że Polskę dźwignąć może ze zniszczeń wojennych oraz ze skutków działalności sił wstecznych — tylko ofiarna praca mas ludowych. W codziennej walce z trudnościami w odbudowie kraju Związek Młodzieży Polskiej zmierzać będzie do polepszenia warunków bytu ludności pracującej w mieście i na wsi. W dążeniu do rozbudowy ustawodawstwa społecznego w zakresie warunków pracy młodzieży ZMP dążyć będzie do zniesienia upośledzenia pracowników młodocianych w przemyśle prywatnym i w rzemiośle. ZMP dąży do rozbudowy spółdzielczości na wsi, do rozwoju spółdzielczych form produkcji i wymiany między wsią a miastem.

DEKLARACJA stwierdza następnie, że w nowej Polsce awans i rozwój człowieka odbywa się na gruncie rozwoju i postępu całego społeczeństwa. W oparciu o nowy ustrój Polski ZMP kształtować będzie nowy bojowy stosunek do pracy i dlatego zmierzać będzie do objęcia całego młodego pokolenia współzawodnictwem w produkcji. W ramach powszechnej organizacji „Służba Polsce", która objąć winna całą młodzież ZMP-owcy pracować będą aktywnie i ofiarnie.

Obok obowiązku pracy ZMP stawia obowiązek nauki tak, aby każdy młody człowiek posiadał zawód i zdobywał coraz wyższe kwalifikacje. ZMP postuluje całkowite usunięcie analfabetyzmu.

W WALCE O POLEPSZENIE życia w Polsce zmagać się będą ZWM-owcy z tym wszystkim, co hamuje dzieło przebudowy. ZMP wydaje nieubłaganą walkę wyzyskiwaczom i spekulantom, sabotażystom i złodziejom dobra społecznego. Uznając wolność sumienia, jak również swobodę wyznań, ZMP przeciwstawia się równocześnie wstecznej działalności niektórych kół kleru, które nadużywają uczuć religijnych.

„Reakcji nie uda się wypaczyć charakteru młodzieży" — stwierdza deklaracja.

W rozdziale omawiającym **POSTAWĘ MORALNĄ** nowego człowieka deklaracja stwierdza, że przez pracę dla dobra mas ludowych młodzież tworzy nowe zasady moralności i wychowuje nowego człowieka. Nowy człowiek będzie ofiarnym budowniczym i patriotą ludowej ojczyzny.

ZMP-owcy zaznajamiać się będą z wyzwalającą twórcze siły człowieka nauką marksizmu. Związek zwalczać będzie wszystkie antyspołeczne cechy, jakie narzucił młodzieży ginący świat kapitalistyczny. ZMP wychowywać będzie ludzi o świadomej karności społecznej, pracujących i żyjących planowo, wytrwałych i umiejących łamać przeszkody, szczerych i uczciwych.

„Podstawą nowej moralności jest budowanie Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka. Najlepsi spośród nas umieli za idee takiej Polski umierać. My uczymy się żyć dla tej idei" — stwierdza deklaracja.

DEKLARACJA przestawia dalej tradycje młodzieży polskiej, podkreślając nierozerwalną łączność walk o wyzwolenie społeczne ludu miast i wsi z walką całego narodu o wolność i niepodległość.

Dla ZMP-owca drogie jest imię Tadeusza Kościuszki, Stanisława Worcla, Edwarda Dębowskiego, Joachima Lelewela, Jarosława Dąbrowskiego. ZMP-owiec uczy się na doświadczeniach Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Wiosny Ludów, wielkiej socjalistycznej rewolucji rosyjskiej, czerpie z dorobku Robespierre'a i Marata, Jeffersona, Marksa i Lenina, Waryńskiego, Kasprzaka i Okrzei. ZMP-owiec otacza czcią imię Tomasza Nocznickiego i gen. Karola Świerczewskiego.

Przykładem dla ZMP-owca są niezapomniane postacie przywódców młodzieży polskiej, Hanki Sawickiej, Stanisława Dubois, Janka Krasickiego i Wojtka Janczaka.

DEKLARACJA wskazuje, że gwarancją zrealizowania zadań, jakie stawia młodzieży polskiej ludowa jedność ruchu młodzieżowego. Rodo-ojczyzna, jest jedność ruchu młodzieżowego. Rodowód jedności wywodzi Związek Młodzieży Polskiej z jednolitego frontu radykalizmu, który pulsował zawsze żywo wśród młodzieży miast i wsi. Idea jedności hartowała się w walce z uciskiem kapitalistyczno - obszarniczym i w walce z faszyzmem o wolność ojczyzny. W Polsce wyzwolonej idea jedności dojrzewała w realizacji postulatów państwa ludowego.

Związek Młodzieży Polskiej powstał z najlepszych tradycji ZWM, OM TUR, „Wici i ZMD. Związek Młodzieży Polskiej jest szeroką, bezpartyjną, ludowo - demokratyczną organizacją pracującej i uczącej się młodzieży miejskiej i wiejskiej, samodzielną organizacją młodego pokolenia Polski Ludowej. Każdy członek ZMP ma swobodę wyboru swej przynależności partyjnej.

W IMIĘ ZACHOWANIA całości granic, ugruntowania suwerenności Polski i umocnienia pokoju świata, Związek Młodzieży Polskiej dołoży wszelkich starań, **aby pogłębić braterski sojusz narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami demokratycznymi.**

„Idziemy w bratnim sojuszu z bohaterską młodzieżą Związku Radzieckiego. Idziemy w jednym szeregu z młodzieżą krajów demokracji ludowej. Jesteśmy solidarni z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą przeciw imperializmowi i reakcji, o wolność i lepszy świat. Idziemy w milionowych szeregach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wzywamy do naszych szeregów każdego, komu droga jest idea Polski Ludowej, kto pragnie szczęśliwej przyszłości dla narodu, komu bliska jest sprawa światowego postępu. Stajemy wszyscy wokół naszych sztandarów, by wypełnić testament pisany krwią bojowników poległych za Polskę, wolność i lud. Zespoleni jednakowym rytmem serc, mózgów i ramion idziemy razem do pracy, razem do walki, razem do zwycięstwa" — takim wezwaniem kończy się deklaracja ideowo - programowa Związku Młodzieży Polskiej.

Dalsze protesty
przeciwko zamachowi na Togliatti'ego

BRUKSELA, 20.7. (PAP). W związku z zamachem na Togliatti'ego, Komunistyczna Partia Belgii ogłosiła rezolucję, która określa zbrodnię przeciw przywódcy włoskiej partii komunistycznej jako poważną przestrogę dla demokratów całego świata. Zamach ten — głosi rezolucja — jest dowodem, że elementy, które zaciągnęły się w służbę imperializmu amerykańskiego nie gardzą żadnym środkiem w walce z postępem. Strzały oddane do Togliatti'ego oraz krwawe represje, podczas strajku powszechnego — kończy rezolucja — oburzyły dogłębi klasę robotniczą i wszystkich demokratów Belgii.

HISZPANIA

PARYŻ, 20. (PAP). Centralny Komitet Hiszpańskiej Partii Komunistycznej wysłał do Włoskiej Partii Komunistycznej następujący telegram: „Centralny komitet Hiszpańskiej Partii Komunistycznej z oburzeniem potępia zbrodniczy zamach przeciwko Palmiro Togliatti, przygotowany i wykonany przez międzynarodową reakcję imperialistyczną.

Komuniści i demokraci Hiszpanii głęboko odczuli ból zadany demokratom postępowym we Włoszech i na całym świecie, albowiem Palmiro Togliatti nie jest jedynie przywódcą komunistycznym i robotniczym Włoch, lecz jest on jednym z czołowych kierowników walki o pokój, demokrację i dobrobyt mas ludowych. Togliatti jest ponadto wypróbowanym przyjacielem Hiszpanii demokratycznej, o wolność której walczył w latach 1936—1939".

POLSKA

Wojewódzki aktyw PPR zebrany na naradzie partyjnej w dniu 17 lipca 1948 roku w Poznaniu, przesyła Komunistycznej Partii Włoch wyrazy głębokiego współczucia z powodu zbrodniczego zamachu faszystowskiego na towarzysza Togliatti'ego.

Aktyw poznański PPR przesyła równocześnie Komunistycznej Partii Włoch i włoskiej klasie robotniczej serdeczne pozdrowienia i wyrazy proletariackiej solidarności w walce przeciwfaszystowskim imperialistom, burzycielom pokoju, a tow. Togliatti'emu najserdeczniejsze życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

PPR-owcy Pomorza solidaryzują się
z uchwałami KC PPR

We wszystkich miastach i powiatach województwa pomorskiego odbywają się narady aktywistów Polskiej Partii Robotniczej, poświęcone rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie KPJ i uchwałom lipcowego plenum KC PPR. Narady takie odbyły się w Bydgoszczy, Toruniu, Chełmie, Wyrzysku, Grudziądzu, Brodnicy, Chojnicach, Rypinie, Nowym Mieście, Świeciu, Sępolnie, Tucholi, Szubinie, Inowrocławiu oraz w powiatach grudziądzkim, bydgoskim, włocławskim, toruńskim i lipnowskim.

W uchwalonych rezolucjach aktyw pomorski PPR jednomyślnie wyraża pełną i całkowitą solidarność z uchwałami plenum KC PPR i stanowiskiem Biura Informacyjnego wobec KPJ.

W dyskusjach aktywiści pomorscy PPR podkreślali konieczność usuwania z partii nieodpowiednich elementów i wzmacniania dyscypliny partyjnej.

Obrady egzekutywy
Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

LONDYN, 20.7. (PAP). Po 5 dniach zwłoki, spowodowanej czynieniem przez władze brytyjskie trudności w wydaniu wiz przedstawicielom kilku krajów Europy Wschodniej, rozpoczęły się w Londynie obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wycieczka Polaków z Francji w stolicy

Na zaproszenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych przybyła do stolicy dnia 18 bm. wycieczka Polaków z Francji, reprezentujących różne środowiska emigracji polskiej.

Dnia 20 bm. uczestnicy wycieczki odbyli konferencję z przedstawicielami Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w trakcie której wiceprzewodniczący KCZZ Jan Szczęśniak, sekretarz KCZZ — Bolesław Gebert i kierownik Wydz. Łączności z zagranicą — Władysław Kuszyk scharakteryzowali i omówili osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego.

Kierownik wycieczki — Bloj, odpowiadając przedstawicielom KCZZ, podkreślił, iż Polacy we Francji należą do tych ośrodków emigracji polskiej na obczyźnie, które utrzymują najżywszy kontakt z Macierzą. „Mimo szeregu trudności, na które napotykamy w naszym powrocie do kraju, nic nie zahamuje ani naszej chęci powrotu, ani miłości do Ojczyzny" — oświadczył ob. Bloj.

Po konferencji, uczestnicy wycieczki zwiedzili szereg stołecznych zakładów pracy, m. inn. fabrykę Wedla oraz zapoznali się z obecnym stanem odbudowy stolicy.

Wycieczka Polaków z Francji zabawi w kraju około 2 tygodni. Przewidziane jest zwiedzanie ośrodków przemysłowych i Ziem Odzyskanych. Uczestnicy wycieczki zwiedzą również Wystawę Ziem Odzyskanych.

—oOo—

Zakończenie polsko-węgierskich rokowań handlowych

BUDAPESZT, 20.7. (PAP). Mieszana komisja handlowa polsko-węgierska wydała na zakończenie obrad, które odbyły się w Budapeszcie, komunikat prasowy.

Komisja zbadała stan wykonania bieżącej umowy handlowej oraz powzięła wspólnie szereg postanowień, mających na celu zwiększenie obrotów handlowych pomiędzy obydwu krajami. Wspólny protokół z obrad ze strony polskiej podpisał dyr. departamentu MP i H Józef Nowicki, ze strony węgierskiej — dyr. departamentu MH dr Mihaly Szilagyi.

NA MARGINESIE
Wychowawcy
z nieprawdopodobnego zdarzenia

Przed wakacjami odbyła się w Scarborough (Anglia) konferencja NARODOWEGO ZRZESZENIA NAUCZYCIELI. Prasa niezależna i postępowa, omawiając przebieg konferencji, przytoczyła parę interesujących wypowiedzi jej uczestników:

„Każdy, kto miał do czynienia z końmi, psami i małymi chłopcami wie że uderzenie w porę zastosowane przynosi wielki pożytek i wcale nie jest szkodliwe"... „Jedynym czynnikiem hamującym jest groźba chłosty"... itd. itd.

O „zbawiennym" wpływie chłosty mówił nauczyciel Harford z Bristolu, delegat zrzeszenia zawodowego. Uczniów porównywał z końmi i psami nauczyciel Parker z Liverpoolu; on to właśnie nazwał swych wychowanków „zepsutymi, złośliwymi, małymi bandytami"...

Konferencja nauczycielska uchwaliła rezolucję, żądającą utrzymania kar cielesnych w szkole angielskiej.

Nad obradami konferencji w Scarborough unosił się nieśmiertelny cień p. Creakle'a, właściciela „zakładu wychowawczego" w Salem House — ze znanej powieści Dickensa „Dawid Cooperfield". Pan Creakle, jak wiadomo stosował w swej praktyce „pedagogicznej" metody... tresury psów. W salemskiej szkole uczeń, który nabroił, musiał nosić na plecach tabliczkę z napisem: „Ostrożnie! Gryzie!".

Czasy, opisane przez Dickensa, minęły dawno, ale współczesnych panów Creakle'ów, jak widać, swędzą ręce. Swą niechęć i wrogość w stosunku do dzieci przenieśli ci panowie również na kobiety - nauczycielki. „Narodowe Zrzeszenie Nauczycieli" powstało w związku z rozłamem dokonanym przez zwolenników chłosty w „Związku Nauczycielskim", zaś ten rozłam był wyrazem „protestu" przeciwko zasadzie równych płac za równą pracę mężczyzn i kobiet w szkolnictwie.

Jak z tego wynika, współcześni Creakleowie, wychowujący młode pokolenie Anglików, reprezentują w sposób dosyć pełny reakcyjny pogląd na świat. Konferencja w Scarborough, na której wysławiano chłostę jako potężny czynnik oświaty narodowej, rzuca charakterystyczne światło na obyczaje pewnych sfer społeczeństwa brytyjskiego.

Kij, jako środek wychowawczy, używany jest dziś, na ogół biorąc, jedynie w zapadłych okolicach Afryki Centralnej i na odległych wyspach polinezyjskich. Stosowanie bata w pracy pedagogicznej uważane jest od dawna przez narody cywilizowane za objaw swoistego zwyrodnienia instynktów, o którym informują szerzej podręczniki... psychiatrii.

B. D.

Kilka spraw jednej fabryki

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 8

Jeżeli majster przędzalniczy ciągnie wózek z gotową produkcją, to coś tu jest nie w porządku — albo majster jest dziwak, albo... Albo brak jest wózkarzy.

W PZPB Nr 8 w Łodzi w ciągu miesiąca zmieniło się 18 wózkarzy. Przy-

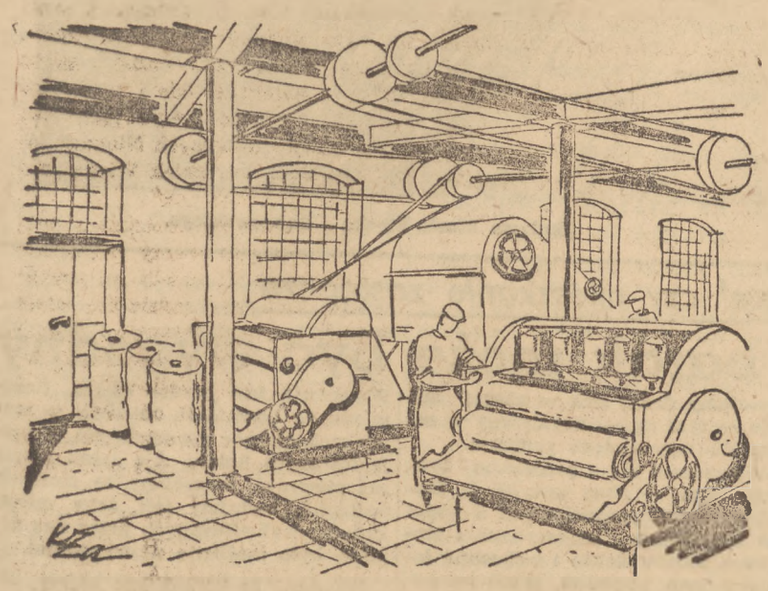

chodzili, rzucali pracę, odchodzili. Brak wózkarzy w PZPB Nr 8 i brak wózkarzy w innych fabrykach włókienniczych, to zagadnienie szersze, zagadnienie robotników nieprodukcyjnych.

W wyniku współzawodnictwa pracy zarobki włókniarzy wzrosły o 50 do 100 proc. Zarobki robotników nieprodukcyjnych nie wzrosły absolutnie. A przecież wózkarz w PZPB Nr 8, chociaż pośrednio, bierze niewątpliwy udział we współzawodnictwie — czy chce tego, czy nie. To on odwozi gotową produkcję, odwozi jej tyle, ile jest, a więc i tę zwiększoną w wyniku współzawodnictwa pracy. „Bałagan i tyle" — klnie ze złością robotnik, któremu gotowa produkcja piętrzy się, nie wywieziona w porę. Robotnik nie wie, dlaczego nie ma wózkarzy, a może po prostu nie chce wiedzieć. Chce natomiast, żeby nic absolutnie nie utrudniało mu pracy.

ZŁO NR 1

Najpoważniejszą bolączką PZPB Nr 8, bolączką bynajmniej nie indywidualną, jest dyscyplina pracy. Oczywiście właśnie jej brak.

Spóźnianie się do pracy, opuszczanie dni pracy, oczywiście chodzi o nieusprawiedliwione opuszczanie dni pracy, niedostateczna staranność w pracy — to jest zło, z którym walczy się tu wciąż, ale wciąż niedość skutecznie. „Bumelanci" (tak nazywają górnicy lekceważących pracę robotników) mają wielkiego sprzymierzeńca, który, jak się okazuje działa demoralizująco na ludzi o słabym stopniu uświadomienia. „Wielka rzecz, mówią, to wyrzucą. Pracy nie znajdę, czy co? W przemyśle włókienniczym wciąż brak jest ludzi. Więc nawet wyrzuceni w drodze dyscyplinarnej znajdują prace z łatwością. Czy słuszne jest, że przyjmuje się do pracy ludzi, wyrzuconych za brak dyscypliny? Ale ludzie są potrzebni wszędzie i coraz bardziej.

PRODUKCJA WCIĄŻ WZRASTA

Coraz bardziej — dlatego, że produkcja fabryk łódzkich wciąż wzrasta. Ot, chociażby PZPB Nr 8. Rozpoczęły pracę od 400 krosien, obecnie mają ich 900, a w najbliższym czasie uruchomią nowy oddział na 1 000. A szkolenie zawodowe nie nadąża za potężnym rozmachem naszej produkcji.

Współzawodnictwo pracy, które jest tu już dawno chlebem powszednim, zarówno jak ruch wielowarsztatowców, obecnie największy nacisk kładzie na jakość produkcji. Oczywiście jest ona zależna nie tylko od staranności w pracy, ale i od wielu okoliczności obiektywnych. Wiele braków powinna usunąć Komisja Arbitrażowa, która obecnie przejmuje w Gdyni cały importowany surowiec i klasyfikuje, przydzielając poszczególnym fabrykom te, czy inne gatunki. Niemniej to podniesienie dyscypliny pracy zadecyduje, a nie te czy inne techniczne ułogodnienia.

We wszystkich fabrykach łódzkich przeprowadzono ostatnio tydzień propagandy zwiększenia dyscypliny pracy. Trudno już dziś ocenić jego wyniki w PZPB Nr 8, trudno również nie widzieć, że propaganda — nawet najlepsza — trafi do ludzi chętnych, obywatelsko uświadomionych. Bo oporni zrozumieją tylko język sankcji, zwłaszcza tych najdotkliwszych, które uderzają po kieszeni.

W każdym razie jeden fakt jest niewątpliwy — dyscyplina pracy w Łodzi pozostawia jeszcze wiele do życzenia i wymaga energicznych kroków.

W związku ze współzawodnictwem pracy, są w umowie pewne punkty, które wydają się krzywdzące. Chodzi o oddział przygotowawczy przędzalni, oddział pracy najbrudniejszej i szkodliwej dla zdrowia. Tu kurz bawełniany powoduje tę samą chorobę, która czyni niezdolnymi do pracy górników — pylicę. Oddział przygotowawczy nie jest objęty współzawodnictwem, co krzywdzi robotników materialnie.

PO-BIEDERMANNOWSKIE POZOSTAŁOŚCI

Sprawa pylicy, to również sprawa wentylacji. Cóż, na salach PZPB Nr 8 w jednym jeszcze sensie straszy fabrykancki duch Biedermanna — sale są ciemne, źle wentylowane — co oczywiście nie da się powiedzieć o sąsiednim pałacu tegoż Biedermanna. I dobrze, że tak luksusowo lubili żyć fabrykanci — w po-biedermannowskim pałacu bawią się, uczą, wypoczywają robotnicze dzieci.

Przebudowa fabryk jest niestety nie możliwością, natomiast usprawnienie wentylacji jest możliwe. Obecnie jest to przedmiotem narad inżynierów, którym polecono wypracować system wentylacji dla wszystkich fabryk.

Ze wszystkich fabryk, które znam, PZPB Nr 8 jest jedyną, w której przewodniczącym Rady Zakładowej jest kobieta — tow. Bańkowska. Zjawisko to w Łodzi, gdzie normalnym stanem rzeczy jest znaczna przewaga kobiet wśród robotników, nie powinno być wyjątkiem, a jednak jest, co niezbyt pochlebnie świadczy albo o aktywności kobiet, albo o wzroście zaufania do ich pracy. Tow. Bańkowska jest dowodem, że kobiety znakomicie dorosły do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk. Trzeba zresztą przyznać, że zadanie ma ułatwione, ponieważ urządzenia socjalne w fabryce stoją na wysokim poziomie.

DLACZEGO?

Skoro zaś już mowa o urządzaniach socjalnych, to wydaje się zupełnie niewytłumaczony fakt, że w przedszkolu jest tu zaledwie 120 dzieci. Pracuje tu 3.000 ludzi, więc dzieci w wieku przedszkolnym jest znacznie więcej. Zupełnie bezpłatnie dzieci otrzymują tu trzy razy dziennie posiłek i to dobry, pożywny i smaczny posiłek, uczą się prześlicznych robótek, bawią się w obszernych, przepięknych salach magnackiego pałacu, są wesołe, swobodne, ożywione — tak wesołe i swobodne, jak nie bywają nigdy dzieci skazane na przebywanie jedynie w towarzystwie dorosłych. Miejsca jest jeszcze pod dostatkiem — Biedermann nie żałował sobie, proszę mi więc powiedzieć, dlaczego nie wszystkie matki decydują się oddawać dzieci do przedszkola?

Nie wszystkie zresztą dzieci mogę podziwiać w przedszkolu, część jest na fabrycznych koloniach letnich w fabrycznym folwarku — również po-biedermannowskim. Niemałe, jak widać z tego, zasługi położył Biederman dla ludowego państwa — co prawda niezupełnie dobrowolnie.

GDZIE JEST „ALINA"?

3.000 robotników z PZPB Nr 8 otrzymało 19 przydziałów na wczasy na lipiec. Ale nie to byłoby najgorsze — a w każdym razie wytłumaczone — z pustego i Salomon nie naleje. Gorsze byłoby to, że 9 z tych przydziałów zostało wycofanych w ostatniej chwili, ponieważ Duszniki, na które opiewały, okazały się miejscowością wyłącznie leczniczą. Jeżeli piszę „okazały się", to mam na myśli referat wczasów, do którego ta rewelacja dotarła akurat wtedy, kiedy robotnicy mieli jechać. Ale nawet i to nie byłoby najgorsze.

Najgorsze jest to, że wydano w poprzednim turnusie szereg skierowań, że tak powiem, mitycznych. Jeden z majstrów otrzymał np. skierowanie do Józefowa, do willi, powiedzmy, „Alina". Po przyjeździe przekonał się, że Józefów owszem istnieje, ale willi „Alina" w nim nie ma. Całe szczęście, że Warszawa blisko, pojechał, otrzymał inne skierowanie. Ale dziś robotnicy mówią: „Mam skierowanie do Agnieszkowa. A jeżeli takiego Agnieszkowa w ogóle w Polsce nie ma"? Bardzo wiele obiecują sobie wszyscy po centralizacji wczasów.

AWANS SPOŁECZNY

Nietrudno jest uchwycić istotę awansu społecznego. Polega on nie tylko na tym, że były przykręczacz jest kierownikiem przędzalni. Polega ona również na tym, że organizacja partyjna, że cały aktyw robotniczy wypowiedział zdecydowaną walkę „bumelanctwu". Mimo, że wyniki pracy nie są złe, że przędzalnia wykonała plan produkcyjny ostatniej dekady w 101.8 proc., a tkalnia w 104 proc. mimo że w Łodzi w ogóle, a w PZPB Nr 8 w szczególności dyscyplina pracy w porównaniu z innymi miastami nie jest najgorsza, robotnicy wypowiedzieli walkę w imię dobra Państwa, którego się czują gospodarzami.

Iza Bychowska

Budujemy WSPÓLNY DOM

W tych dniach odbyła się wspólna narada wojewódzkich pełnomocników PPR i PPS, na której omówiono dotychczasowy przebieg akcji deklaracyjnej i akcji wpłat, na budowę domu przyszłej Zjednoczonej Partii.

Ze sprawozdań poszczególnych województw wynika, że mimo pewnych trudności przebieg akcji jest pomyślny i w ciągu dwóch tygodni lipca wpłaty niektórych województw przekroczyły znacznie sumy zebrane w poprzednich dwóch miesiącach.

Do dnia 15 lipca członkowie Polskiej Partii Robotniczej zadeklarowali sumę przekraczającą 888 milionów zł, co łącznie z wpłatami bezpartyjnych, świadczącymi na rzecz zbiórki przez koła PPR stanowi sumę 994.222.881 zł.

Zadeklarowało składki na Wspólny Dom przeszło 88% członków naszej partii i liczba ta stale wzrasta.

Akcja deklaracyjna jest już bliska zakończenia i cały wysiłek aparatu terenowego zmierza obecnie do jak najsprawniejszego zbierania wpłat. Kilka województw m. in. województwo katowickie, poznańskie i gdańskie pracują sprawnie, inne województwa zwłaszcza rolnicze mają pewne trudności zarówno ze względu na dość znaczne odległości jak i okres żniw. Wspólną bolączką wszystkich województw jest niedostateczne skoordynowanie prac między pełnomocnikami, komitetami współdziałania oraz aparatem PKO.

Zdarza się często, że wpłaty składane w PKO w ostatnim dniu miesiąca zostają zaliczone przez poszczególne koła na miesiąc bieżący, podczas gdy PKO przelewa je na miesiąc następny. Powoduje to pewien chaos w przeliczaniu kont i utrudnia sprawozdawczość, która przy tak masowej, na wielką skalę zakrojonej akcji ma bardzo duże znaczenie.

Trudności związane z początkowym brakiem cegiełek zostały już w większości wypadków usunięte, co wpłynęło bardzo dodatnio na całość akcji. Najlepiej tę zależność ilustruje przykład województwa wrocławskiego, które teraz po właściwym rozprowadzeniu cegiełek szybko wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc.

BARDZO POWAŻNE OSIĄGNIĘCIA MAJĄ ZIEMIE ODZYSKANE. PRZECIĘTNA ZADEKLAROWANYCH SUM JEST TAM O WIELE WYŻSZA NIŻ W POZOSTAŁYCH CZĘŚCIACH KRAJU. W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM NP. W DAWNYCH POWIATACH WYNOSI ONA OKOŁO 700 ZŁ, W POWIATACH ZAŚ ZIEMI LUBUSKIEJ PRZEKRACZA 1.200 ZŁ.

Wojewódzcy pełnomocnicy w sprawozdaniach swych podkreślali konieczność ścisłej współpracy całego aktywu z towarzyszami prowadzącymi akcję zbiórki na Wspólny Dom, oraz jeszcze mocniejszego powiązania się poszczególnych pełnomocników z Komitetami Współdziałania.

Druga odprawa pełnomocników wojewódzkich wykazała, że wśród członków partii robotniczych akcja budowy Wspólnego Domu jest należycie zrozumiała, że nawet takie zniszczone tereny jak przyczółki w woj. kieleckim wywiązują się ze swych zobowiązań. Akcja sprawniej jednak przebiega w mieście, gdyż chłopi zajęci żniwami odwlekają wpłaty na późniejsze terminy. Należy sądzić, że w sierpniu te trudności uda się pokonać, a nowa instrukcja dopomoże aktywistom terenowym usprawnić dotychczasową działalność i ułatwi sporządzanie sprawozdań.

Konferencja dowiodła poza tym, jak bardzo akcja budowy Wspólnego Domu wpłynęła na zacieśnienie więzów między bratnimi robotniczymi partiami na tym odcinku. Już w czasie akcji deklaracyjnej rozwijała się pomyślnie współpraca, która teraz w czasie akcji wpłat zacieśnia się coraz silniej, czego wyrazem są wspólne, regularnie odbywające się narady pełnomocników, wspólne zebrania i wspólne analizowanie kont.

»Smok«, który tworzy sztuczne wyspy

Kabel wysokiego napięcia przez Wisłę

Z sześciu podstacji, które przed wojną zasilały zelektryfikowane odcinki kolei podwarszawskich, ocalała po działaniach wojennych tylko jedna podstacja w Otwocku. Toteż, by doprowadzić sieć tych kolei do stanu przedwojennego, konieczne jest założenie nowych linii wysokiego napięcia, nowych kabli.

Prace te napotykają niejednokrotnie na duże przeszkody techniczne. Właśnie w tych dniach rozpoczęto układanie kabla o napięciu 35.000 volt na dnie Wisły. Grubość jego wynosi 94 mm, długość — 1,5 km, waga zaś wszystkich odcinków dochodzi do 37.000 kg.

Ponieważ kabel ten ma przewodzić prąd o wysokim napięciu, musi być specjalnie starannie izolowany i układany na dnie rzeki.

Prace przy żłobieniu odpowiedniego rowu na dnie wykonuje pogłębiarka typu „Smok". Wykonuje ona szereg skomplikowanych czynności, a więc odrzuca masy wody i piasku, tworząc sztuczne wyspy. Równocześnie zatapia się kabel w wykopanym przez pogłębiarkę rowie.

Nowozałożona linia wysokiego napięcia znacznie odciąży dotychczas pracującą sieć, a więc linię napowietrzną, która przechodzi przez Wisłę od Jeziorny do Świdrów Małych oraz linię, zasilającą trakcję elektryczną kolei Warszawa — Otwock. Układany obecnie podwodny kabel, pozwoli na zapewnienie stałej dostawy prądu i przedłużenie kolei elektrycznej aż do Mińska Mazowieckiego.

CZYTAJCIE PRASĘ PPR

»Pieśń o ludzie naszym«

Świetlicowe zespoły robotnicze ćwiczą w Spale

Grupka spokojnych, odpoczywających „pełną piersią" wczasowiczów podniosła zdumione twarze, pochylone pracowicie nad talerzami doskonałej botwinki, kiedy stado artystycznie wytatuowanych sokiem poziomek i czarnych jagód „papuasów" wpadło tanecznym krokiem mazura na długą werandę i zatoczywszy wdzięczne koło przed równie zdumioną kierowniczką jadalni, poprosiło o obiad.

Obiad dostali jednak dopiero po gruntownej kąpieli pod pompą, bo chociaż to Spała, chociaż wczasy, chociaż swawola — „porządek musi być" — jak oświadczyła gospodyni.

„PENSJONAT POD SŁOMKĄ"

Papuasi byli, jak się okazało, czystej krwi warszawiakami, członkami jednego z zespołów świetlicowych, ćwiczących tu zapamiętale ogromne widowisko „Pieśń o ludzie naszym". Jest to wodewil w 24-ch obrazach pióra Leona Schillera, którego wykonawcami są wyróżnione na Festivalu Świetlicowym zespoły z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic, Poznania i Bydgoszczy. Udział w widowisku bierze przeszło 400 osób, włącznie z orkiestrą filharmoniczną z Poznania.

Przyjechali 7-go lipca. Spała nagle drgnęła w posadach swoich spokojnych, miłych domów wypoczynkowych, wczasowicze otworzyli oczy ze zgrozy, kiedy 140 osobowa (Warszawa, Łódź i Kraków) gromada ze śpiewem i głośnym śmiechem spadła na terytorium spalskie i rozkwaterowała się częściowo po domach (niewiasty!) a częściowo w dwóch pachnących sianem stodołach, czyli w „pensjonacie pod słomką".

PRÓBY, PRÓBY

Towarzystwo od razu zabrało się do roboty, próby bowiem trwają najmniej 6 godzin dziennie.

W domu „pod Rogaczem" prof. Weyman z Łodzi ćwiczy chóry. Ławki na deptaku w okolicy okien sali prób, zajęte są zawsze. Nic dziwnego: melodie są tak miłe, głosy świeże, jasne i czyste. Najlepiej śpiewają Łodzianie, którzy do wodewilu przygotowują inscenizacje piosenek żołnierskich.

Zato za młynem, w głębi parku, w niedużej sali teatralnej, Barbara Fijewska i reżyser Teatru Polskiego — Blok, prowadzą próby śpiewno - tanecznych obrazów z grupą warszawską. Całość wodewilu dzieli się na 4 zasadnicze części, obrazujące dzieje Polski od czasów rozbiorowych po dzień dzisiejszy.

NIESPODZIEWANA PRZYJAŹŃ

„Nie ma ładniejszych niewiast od Warszawianek" — oświadczył głosem pełnym powagi tokarz z krakowskiej fabryki „Sygnały" — Stefan Malik.

— Najmilsi chłopcy — to krakowianie" westchnęła głośno tow. Jelonkówna, kierowniczka świetlicy w P. Z. K. I w Warszawie.

Po tego rodzaju wynurzeniach nietrudno było o przyjaźń, którą zacieśniły jeszcze wspólne próby, ćwiczenia, a spotęgował podziw dla 4-ch krakowskich rewelersów, którzy występują jako „Chór Smietańskiego" i śpiewają jak anioły.

Wśród obrazów przygotowywanych przez Kraków — na pierwszy plan wysuwa się „Rynek Krakowski" Pracę krakowiaków kontroluje reżyser teatru im. Słowackiego w Krakowie — Broniewska. Reżyserem głównym, który od czasu do czasu zagląda do Spały jest Wyszomirski, nad całością strony muzycznej czuwa prof. Weyman, choreografią zajmuje się Barbara Fijewska. Kierownictwo administracyjne powierzono tow. Ornochowi z K. C. Z. Z.

CZASU NIEWIELE

„Pieśń o ludzie naszym" zostanie wystawiona prawdopodobnie w Teatrze Polskim we wrześniu, czasu jest więc niewiele. Zespoły ćwiczące w Spale wracają do swoich warsztatów pracy już 22-go lipca. Przy końcu sierpnia do Warszawy zjadą na próby generalne poznaniacy, zespoły katowickie i bydgoskie, ćwiczące dotychczas indywidualnie.

Będzie to impreza z rzędu nieoglądanych u nas dotychczas.

— Na razie co parę dni wczasowicze, łykający sosnowe spalskie powietrze, mają okazję do rozruszania rozleniwionych mięśni, bijąc gorące brawa artystom, którzy urządzają im parę razy w tygodniu wieczory świetlicowe.

Stosunki serdeczności między jedną i drugą stroną pogłębiają się coraz bardziej. Trudno przecież oprzeć się radosnej, roześmianej sile młodzieży (bo nawet czterdziestokilkuletni artyści uważają się za takich), która pracuje na próbach do wieczora, a zawsze jest zadowolona i szczęśliwa: „wie, że żyje".

J. Drzewuska

Most przyjaźni

na rzece Białce

W Zakopanem odbyła się, z inicjatywy konsula RP w Czechosłowacji, Juliusza Znamirowskiego, konferencja czesko - polska w sprawie odbudowy mostu granicznego na Białce.

Rezultatem rozmów będzie rozpoczęcie dnia 26 bm. wspólnych prac nad odbudową zniszczonego w czasie wojny mostu. W pracach, prócz fachowców, weźmie udział młodzież czechosłowacka z czechosłowackiej organizacji SSM i młodzież polska, zorganizowana w „S.P.". Koszty odbudowy będą ponosić wspólnie Czechosłowacja i Polska.

Ukończenie prac i otwarcie mostu przewidziane jest na 5 września r. b.

Odbudowanie tego mostu przyczyni się do ożywienia ruchu turystycznego między Polską a Czechosłowacją.

Święto Odrodzenia na wsi

Wesoło, uroczyście i... bez wódki

Wieś polska ma powody do dumy i radości w dniu Święta Odrodzenia. Rozwój spółdzielczości, ośrodków maszynowych, elektryfikacji i radiofonizacji wsi — oto dziedziny, w których możemy zanotować poważne osiągnięcia w okresie powojennym. Osiągnięcia te zostaną uwypuklone przez wystawy dorobku rolnictwa, jakie przygotowywują na dzień 22 lipca zarządy powiatowe ZSCh. Na wystawach tych ogłosi się również nazwiska i fotografie przodowników współzawodnictwa w rolnictwie.

Obchody Święta Odrodzenia przesunięte zostały na wsi ze względu na prace żniwne o 3 dni, a więc na dzień 25 lipca. We wszystkich znaczniejszych powiatowych miejscowościach organizuje się zabawy ludowe, w czasie których odbędą się konkursy zespołów świetlicowych. Zabawy te będą się tym różnić od imprez tego rodzaju, jakie urządzano dotychczas, że wyszynk alkoholu będzie zabroniony.

Komitety obchodu Święta Odrodzenia pomyślały również o estetycznej oprawie przygotowywanych zabaw. Zagrody wiejskie i domy ludowe przybrane będą barwami narodowymi i flagami. Przygotowuje się także odpowiednie emblematy Związku Samopomocy Chłopskiej, w które będą wplecione snopy pszenicy i żyta.

Znaczny wzrost kredytów

na odbudowę Ziem Odzyskanych

Ministerstwo Odbudowy przedstawi na Wystawie Wrocławskiej wzrost procentowego udziału Ziem Odzyskanych w ogólnych nakładach na odbudowę kraju.

Udział Ziem Odzyskanych w roku bież. podwyższony został do około 30 proc. i wynosi 11,6 miliarda zł., wobec 25 proc. i 3,5 miliarda zł. w roku ubiegłym. Równolegle z ogólnym wzrostem udziału Ziem Odzyskanych postępuje wzrost kredytów na odbudowę miast Z.O. w stosunku do nakładów na odbudowę wsi. Jest to zarówno wynikiem potrzeby szybkiej odbudowy zniszczonych miast oraz osiedli fabrycznych, jak również daleko posuniętej odbudowy zagród wiejskich, prowadzonej często systemem gospodarczym, przy znacznym wkładzie pracy i środków ze strony samych osadników.

W roku bieżącym 13 proc. wszystkich inwestycji budowlanych na Ziemiach Odzyskanych — to budowy zupełnie nowe.

Dezorganizowali pracę na kolei

Wyrok w procesie bydgoskim

W tych dniach zakończył się w Bydgoszczy proces przeciwko 12 pracownikom kolejowym, oskarżonym o dezorganizację parowozowni i warsztatów kolejowych w Toruniu. Przez niesumienne wykonywanie napraw parowozów oskarżeni stwarzali niebezpieczeństwo katastrof i opóźniania transportów kolejowych. Na skutek działalności oskarżonych, skarb państwa poniósł milionowe straty.

Po kilkutygodniowym przewodzie, Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy ogłosił następujący wyrok:

Były naczelnik wydziału mechanicznego parowozowni, Władysław Konarzewski, skazany został na 12 lat więzienia; jego zastępca Maksymilian Kosiał i mechanik Stanisław Sochoń — na 9 lat więzienia. Sąd stwierdził u tych oskarżonych duże nasilenie złej woli.

B. pomocnik naczelnika parowozowni Toruń, Brunon Lipiński, skazany został na karę 8 lat, b. kierownik robót w parowozowni Toruń - Główny Stanisław Weber na 7 lat, technik-mechanik Franciszek Lewandowski — na 6 lat, b. zawiadowca parowozowni Toruń—Mokre Jan Szczypierowski i mechanik Franciszek Raginia na karę 5 lat, Czesław Stankiewicz i Chybiński na 4 lata oraz b. kierownik parowozowni w Toruniu Antoni Ochman i przodownik rzemieślników — Władysław Sikorski na karę 3 lat więzienia.

Przez Tatry do Czechosłowacji

Trzeba się zaopatrzyć w przepustkę turystyczną

W okresie wzmożonego ruchu turystycznego w Tatrach, w sezonie letnim przypomnieć należy, że przekroczenie granicy polsko - czechosłowackiej, w celach turystycznych, dozwolone jest wyłącznie tylko po uzyskaniu przepustek w Wydziale Społeczno - Politycznym Starostwa Powiatowego w Nowym Targu i po uzyskaniu zezwolenia dowódcy odcinka WOP w Nowym Targu.

Niestosujący się do powyższych przepisów, narażają się na kary sądowe, grzywny lub więzienie do 6-ciu miesięcy.

Przepisy te nie dotyczą osób, posiadających paszporty zagraniczne z wizą czechosłowacką. Osoby te jednak obowiązane są przekroczyć granicę w punktach odprawy celnej na Łysej Polanie lub w Chyżnem na Orawie. Nie obejmują one również działalności Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które za doraźnym zezwoleniem WOP, może przeprowadzać akcje ratunkowe po stronie czechosłowackiej.

Z notatnika WARSZAWY

Czy emeryci muszą stać w „kolejce"?

Przed okienkiem sekcji emerytalnej Zarządu Miejskiego gromadzi się zawsze spora ilość ludzi. Większość z nich, to starzy, wysłużeni pracownicy miejscy, którzy przychodzą tu załatwić wszystkie sprawy związane z kwestią emerytury.

Sekcja emerytalna składa się z działu ubezpieczeniowego, referatu wymiany, odpraw oraz zapomóg pogrzebowych. Sześciu pracowników jest przeciążonych pracą. W rezultacie emeryci czekają niekiedy po kilka godzin, aby załatwić swą sprawę.

Zwiększenie etatu i usprawnienie pracy w sekcji niewątpliwie wpłynęłoby na to, że przynajmniej osoby starsze, którym z trudnością przychodzi zbyt długie czekanie, załatwiane byłyby szybko.

Petentów jest sporo, gdyż emerytura przysługuje każdemu pracownikowi Zarządu Miejskiego już po 10 latach. Jedną emeryturę, w wysokości 4 tys. zł., pobierają pracownicy po 35 latach pracy.

O wielkiej ilości spraw może świadczyć chociażby proste zestawienie. Ostatnio udziela się 3.528 emerytur własnych po 2 tys. zł., 4.388 wdowich po 1.400 zł., 1.264 sierocych po 700 zł., 79 po 900 zł. i 59 po 1.200 oraz 35 emerytur rodzicielskich po 1.200 zł.

Dla otrzymania emerytury potrzebny jest cały plik obowiązkowych załączników. Niektórzy emeryci przychodzą po kilka razy, aby się dowiedzieć ile i jakie dokumenty są wymagane do otrzymania emerytury. Nie jest to łatwe dla ludzi starych, często schorowanych.

Czy nie byłoby wskazane sporządzenie na zwykłym powielaczu wykazu wszystkich potrzebnych załączników? Wykaz taki otrzymałby każdy emeryt i nie potrzebowałby przychodzić kilkakrotnie, tracąc własny czas i zabierając go innym.

PRZED ŚWIĘTEM ODRODZENIA

Odezwa do mieszkańców Warszawy

OBYWATELSKI KOMITET WYKONAWCZY OBCHODU ŚWIĘTA 22 LIPCA W WARSZAWIE WYDAŁ NASTĘPUJĄCĄ ODEZWĘ:

OBYWATELE M. ST. WARSZAWY!

Dziś w dniu 22 lipca 1948 roku obchodzimy uroczyście czwartą rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który jako naczelne zadanie postawił przed narodem naszym oswobodzenie całego kraju spod okupacji, odzyskanie prastarych ziem słowiańskich, oparcie granic Polski o Bałtyk i Odrę, realizację reform społecznych oraz zbudowanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim i utrwalenie przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Według wskazówek Manifestu zbudowaliśmy mocne fundamenty pod potężny gmach Rzeczypospolitej Ludowej.

W twardej i znojnej walce trwał obóz demokratyczny, który od pierwszej chwili stanął do walki z okupantem, doprowadził do zjednoczenia postępowych elementów.

Wspólnym wysiłkiem żołnierza Wojska Polskiego i Armii Czerwonej wyzwalali polskie miasta, wsie, aby razem zatknąć swoje sztandary na gruzach ośrodka niemieckiego imperializmu — Berlina.

Wspólnie przelana krew żołnierza polskiego wraz z żołnierzem radzieckim, przyczyniła się do przekształcenia braterstwa broni w trwały, nierozerwalny sojusz polsko - radziecki. W myśl Manifestu robotnik, chłop, inteligent pracujący objął władzę i stał się gospodarzem w odrodzonej Polsce Ludowej.

Obóz demokratyczny, realizujący wytyczne Manifestu, przeprowadził szereg reform społecznych, które świadczą o konsekwentnej linii politycznej w myśl interesów ludu pracującego. Manifest stał się programem odbudowy kraju ze zniszczeń, dokonanych przez wandalizm niemiecki.

Idąc konsekwentnie po słusznej drodze, którą wskazał nam Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, w oparciu o władzę ludu i wielkie reformy społeczne, wspólnie z bratnimi narodami słowiańskimi i wszystkimi krajami, dążącymi do socjalizmu, budujemy pokój światowy.

Jedność organizacji młodzieżowych, partii robotniczych i wspólny cel, to świadectwo dojrzałości politycznej naszego narodu.

Budujemy Polskę Ludową, o którą walczyli najlepsi synowie Narodu Polskiego, najofiarniejsi działacze robotniczy, bojownicy o sprawiedliwość społeczną i niepodległość Ojczyzny.

NIECH ŻYJE SUWERENNA, NIEPODLEGŁA, DEMOKRATYCZNA POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE ODRODZONE WOJSKO POLSKIE!

NIECH ŻYJE WIECZNA PRZYJAŹŃ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I WSZYSTKIMI KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ!

NIECH ŻYJE WARSZAWA!

Kończą się przygotowania do obchodu Święta Narodowego

Warszawa - Śródmieście w nadziei zakasowania innych dzielnic pod względem występów artystycznych zmobilizowała wszystkich kto tylko mógł grać, śpiewać, czy tańczyć. Jakież było rozczarowanie rzutkich organizatorów ,kiedy Komitet „wypożyczył" kilka zespołów innym dzielnicom, które (nie ze swej zresztą winy) nie mogły zdobyć artystów.

• • •

Mimo to śródmieście będzie mogło dużo pokazać i pierwszeństwa imprez artystycznych nikt mu nie odbierze.

Jutro, kto żyw niech spieszy o godz. 14 na róg Wspólnej i Marszałkowskiej, na Plac Trzech Krzyży, Plac Starynkiewicza, Plac Unii Lubelskiej, pod Politechnikę, lub pomnik Kopernika, a na pewno usłyszy orkiestrę Charles Boverego, Dzierżanowskiego, chór „4 Asy", Eriana i innych ulubieńców publiczności.

• • •

Mokotów znajduje się wyraźnie pod opieką „chłopców w mundurach". Żołnierze KBW wybudowali w swoim czasie wzorowy ogródek Jordanowski przy ul. Różanej, a teraz z ochotą przystąpili do wzniesienia pomostu tanecznego przy ul. Narbutta.

Junacy z SP biorą liczny udział w dzisiejszym pochodzie i capstrzyku, a ponieważ były trudności z otrzymaniem orkiestry — chłopcy podjęli się zastąpić śpiewem. A że śpiewają dobrze, zgodnie, więc i maszerować w takt będzie łatwo.

• • •

Jutro o godz. 10 wieczorem zostanie wyświetlony na placu Zwycięstwa historyczny film produkcji radzieckiej pt. **„Aleksander Newski"**. Pierwsze i drugie miejsce oraz „loże honorowe" na dachach domów — zupełnie bezpłatnie.

• • •

W zbieraniu fantów rywalizują ze sobą Śródmieście i Wola. Śródmieście ma już przeszło 3 tys. sztuk — Wola się „odgraża", że będzie ich miała jeszcze więcej.

A że dochody z loterii i bufetów idą przeważnie na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza oraz Ligi Kobiet — kupujcie „losy" swym wybrankom serca i wypijcie każdy przynajmniej kilka litrów oranżady.

• • •

Polskie Radio tym razem opróżni swe studio od płyt patefonowych. Już dziś o godz. 10 wieczorem rozlegną się skoczne melodie z megafonów na rondzie Waszyngtona, pl. Zwycięstwa i Toeplitza na Żoliborzu.

Jutro, począwszy od godz. 14, radio rozpocznie pracę w parku Paderewskiego, na Kole przy ul. Ożarowskiej 83, w parku Ujazdowskim i w lasku Bielańskim.

Z życia organizacji warszawskiej PPR

ZEBRANIE EGZEKUTYWY KOMITETU DZIELNICOWEGO

Dziś, 21. VII. o godz. 15 odbędzie się zebranie egzekutywy Komitetu Dzielnicowego Powiśle.

ZEBRANIE KÓŁ WSPÓLNE Z PPS

Dnia 21 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie Kół wspólne z PPS pracowników na Trolejbusach.

AKADEMIA W 4 ROCZNICĘ PKWN

Rada Zakładowa przy Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych urządza w dniu 21 lipca 1948 r. o godz. 16-ej w hali przy ul. Polnej (dawne pole wyścigowe) uroczystą akademię na Święto P.K.W.N.

Dnia 21 bm. o ogdz. 16-ej odbędzie się akademia w Centrali Handlowej materiałów budowlanych (Jasna 10).

UWAGA! TOW. TOW. DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

W związku ze świętem P.K.W.N. dnia 21 bm. o godz. 18.30 na Dzielnicy Śródmieście odbędzie się capstrzyk. Wobec tego pokaz filmu pt. „Bohater pustyni" odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10 rano.

Na trasie W—Z

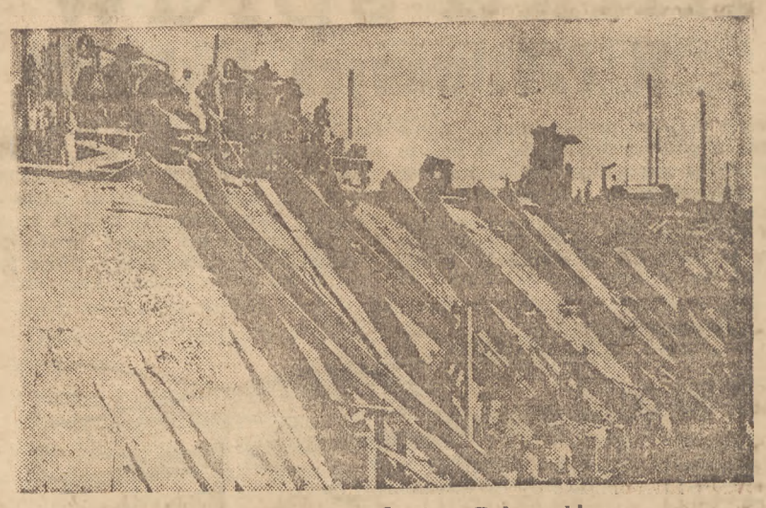

Budowa Mostu Śląsko - Dąbrowskiego.

Hotel czy mieszkanie zastępcze

I barak może być wygodny

Notujemy drugi głos w naszej ankiecie — tym razem negatywny w stosunku do wysuniętego projektu.

Nie zgadzam się z projektem tow. Goryńskiego — pisze tow. K. L. Budowanie hoteli przejściowych o wspólnych sypialniach, magazynach i stołówkach byłoby dobre i wskazane jedynie w tym wypadku, jeżeli by pobyt w nich naprawdę ograniczał się do kilku dni, a najwyżej kilku tygodni. Z doświadczenia jednak wiemy, że mieszkanie zastępcze musi być obliczone na okres nieco dłuższy.

Jeżeli chodzi o samotnych — to tego rodzaju hotel mógłby jeszcze od biedy spełniać swoją rolę. Musimy sobie jednak zdać sprawę z tego, że większość osób, zmuszonych do korzystania z mieszkań zastępczych, to ludzie obarczeni rodziną. Jakże więc będzie? Mąż oddzielnie, żona oddzielnie — a dzieci? (Projekt bowiem przewiduje pokoje indywidualne dla matek z małymi dziećmi jedynie w wyjątkowych wypadkach. A przecież nie wszystkie dzieci są maleńkie, przy piersi.

Tego rodzaju hotel będzie i kosztowny i w najwyższym stopniu niewygodny dla mieszkańców. Rozumiem, że sytuacja mieszkaniowa w Warszawie jest bardzo ciężka. Rozumiem, że dużo osób mieszka w warunkach stokroć gorszych, niż w projektowanym hotelu. Ale jeżeli mamy coś stworzyć, to zróbmy to możliwie najlepiej, budujmy tak, żeby mieszkańcom wybudowanych przez nas domów, było możliwie najwygodniej.

Uważam, że baraki (nie bójmy się tej nazwy) mogą spełnić bez porównania lepiej rolę „mieszkań zastępczych", niż wspomniany hotel. Baraki te jednak powinny być urządzone starannie (i higienicznie) obliczone na dłuższy okres, z tym, że mieszkańcy ich będą się stale, w miarę otrzymywania mieszkań zmieniali. Barak nie musi być zbitą z desek, rozlatującą się budą. Może być zbudowany na wzór domków fińskich. Może i powinien mieć wspólną kuchnię, czy nawet kilka kuchen, wspólną pralnię itp. Ale pokoje mieszkalne muszą jednak być oddzielne. Nie można dopuścić do wspólnych, koszarowych sypialni.

W przyszłości, gdy zagadnienie mieszkaniowe będzie już rozwiązane, barak taki może rzeczywiście spełniać rolę hotelu turystycznego.

K. L. (Stały czytelnik „Głosu Ludu")

Walczyli o wolność — budują demokrację

Obrady Zw. Uczestników Walki Zbrojnej

W Warszawie odbyło się walne zebranie oddziału Warszawa - Praga Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zrzeszającego ok. 2.000 członków.

Po wysłuchaniu sprawozdania tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, który od stycznia pełnił obowiązki zarządu, zebrani udzielili członkom Komitetu absolutorium przez aklamację. Następnie uchwalono preliminarz budżetowy na lata 1948-49.

Referat ideologiczny wygłosił przedstawiciel zarządu okręgu Warszawskiego Związku, mjr. Sternik, a następnie odbyła się dyskusja i wybory władz. Na czele nowego zarządu stanął ponownie ob. Nowakowski. Dalej wybrano 96 delegatów na ogólnopolski Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej.

W uchwalonej rezolucji zebrani potępiają wystąpienie papieża przeciw granicom na Odrze i Nysie, oraz zbrodniczy zamach na przywódcę robotników włoskich, Palmiro Togliattiego.

Tajemnicze źródło

Codziennie — świątek czy piątek — o tej samej porze, koło godz. 7 po południu, wracając z pracy ulicą Szustra, napotykam parę osób, „zrobionych na trupa". Czasem jest to jeden pijak, nabijający sobie guzy o każdy słupek i drzewko, kiedy indziej kilku, wiodących się z tkliwą pieczołowitością; bywają to także bardzo wesołe i bardzo hałaśliwe dziewoje.

Ciekawi mnie tylko, gdzie ukrywa się źródło, z którego czerpią oni tę „wodę życia"? Bo na Szustra i w najbliższej okolicy nie ma żadnej „oficjalnej" knajpy.

A może by tak kontrolerzy przeszli się po śladach pijaków? Bo podobno walczymy z alkoholizmem i nielegalnym wyszynkiem...

NOWINY TYGODNIA
Z Warszawy - Południe

URZĄDZA ZAWODY KOLARSKIE 22.7

Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa-Południe prosi kolarzy Dzielnicy o zgłaszanie swego udziału w zawodach kolarskich, które odbędą się w dniu Święta Odrodzenia Polski 22 lipca br.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Południe ul. Willowa Nr. 8-10 m. 27 w dniu 19, 20, 21 bm. w godz. od 8-ej do 19-ej.

JEŻELI POGODA DOPISZE — ZABAWA NA PLACU PRZY UL. NARBUTTA

Dzielnica Warszawa-Południe organizuje w Święto Odrodzenia zabawę ludową na placu przy ul. Narbutta, między ul. Kazimierzowską i Al. Niepodległości. W programie: występy orkiestry, tańce i loteria fantowa. Przewidziany także bufet. W przeddzień uroczystości ulicami dzielnicy przemaszeruje capstrzyk.

W CIĄGU 10 DNI — WNIOSKI NA 730.000 ZŁ.

Lustratorzy Społecznej Komisji Kontroli Cen przy D.R.N. Warszawa-Południe skontrolowali w pierwszych dziesięciu dniach lipca 693 sklepy, w tym 110 rzeźniczych, 536 spożywczych, 11 tekstylnych, 12 mydlarń, 5 restauracji, 9 zakładów krawieckich i 10 fryzjerskich. Sporządzono 10 protokółów. Z rozpatrzonych spraw wysłano 18 do Komisji Specjalnej. Ogółem wydano wniosków na 730.000 zł.

PERYFERIE SĄ BRUDNIEJSZE

Mieszkańcy Warszawy-Południe wykazali w akcji „Miesiąca Czystości", że dbają o porządek w swej dzielnicy. Około 70 proc. posesji odpowiadało wymaganym warunkom higieniczno-sanitarnym. Najbrudniejsze, według opinii lustratorów, są peryferie. Szczególnie zanieczyszczone jest osiedle Siekierki. (m)

—oOo—

Gdy w Ogrodzie Botanicznym zakwitną storczyki

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał od dyrektora Ogrodu Botanicznego w Rio de Janeiro, prof. Grillo Poland'a, kolekcję 23-ch gatunków żywych storczyków. Rośliny przesłane przez poselstwo R. P. w Rio de Janeiro, nadeszły pocztą lotniczą.

Po całkowitym zniszczeniu roślinności cieplarnianej podczas wojny, dar ten wzbogaci naszą skromną kolekcję roślin egzotycznych.

—oOo—

Trolleybusy ruszą Koszykową jeszcze w tym roku

Rozpoczęły się już przygotowania do budowy nowej linii trolleybusowej na trasie: Dworzec Główny — Koszykowa — Piusa XI — Łazienkowska. Na razie zwozi się słupy i układa wzdłuż trasy, a w sierpniu Wydział Budowy Sieci MZK przystępuje do zakładania kabla. Tak więc śródmieście otrzyma jesienią nową linię trolleybusową.

—oOo—

Koniec sezonu w Teatrze Polskim

W dniu 31 bm. kończy się sezon w Państwowym Teatrze Polskim.

W ciągu najbliższych więc już 2 tygodni odbędą się ostatnie przedstawienia poszczególnych sztuk. „Fantazy" grany będzie tylko do 22 bm. włącznie, z powodu wyjazdu A. Zelwerowicza.

Jeszcze tylko dwa razy wystawi teatr „Cyda": w piątek 23 i sobotę 24 bm. W przyszłym tygodniu odbędą się ostatnie w tym sezonie przedstawienia „Penelopy", „Odwetów" i „Hamleta".

Od 3-go sierpnia gościć będzie w Teatrze Polskim Opera Poznańska.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19-ej „Fantazy" — J. Słowackiego

Teatr MAŁY (Marszałkowska 61) o godz. 19 „Candida" G. B. Shaw.

Teatr MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Mężczyzna" — Zapolskiej.

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

„WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Gdybym miał milion".

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Dom Kobiet" Zofii Nałkowskiej.

Teatr ROZMAITOŚCI — „Szczęśliwe dni" Pugeta.

POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME"

Teatr KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Świt, dzień i noc" Niccodemi'ego.

Teatr NOWY (Puławska 39) dziś o godz. 19 „Jadzia Wdowa" Ruszkowskiego z Lidią Wysocką w roli tytułowej.

Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Postrach mórz" — prod. radz. — pocz. 13, 15, 17, 21, zw. zaw. 19.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Monsieur la Souris" — prod. franc., pocz. 13, 15, 17, 21, zw. zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Niebo czy Piekło" — prod. francuska. 13, 15, 19, 21. v. zaw. 17.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „800 — lecie Moskwy" — pocz. 14.30, 16.45, 21.15, zw. zaw. 19.

Kino TĘCZA (Suzina 4) — „Zielona Dolina", prod. ang. — pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr. 36, pocz. o godz. 11-ej.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr. 35, pocz 13 w niedzielę i święta 11.

Kino „POLONIA" — Marszałkowska 56. — „Mali detektywi" — prod. angielskiej. Pocz. 15, 17, 21, zw. zaw. 19.

—oOo—

RADIO

ŚRODA dnia 21 lipca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, 6.15 Dz. por. 6.20 „Dalekie lata" powieść. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Recital skrzypcowy Zdz. Roesnera. 12.45 1) „Prawo dla wsi" pog. 13.00 „Mozaika muz.". 13.45 III aud. z cyklu „Kompozytor Tyg.". — Józef Haydn z płyt. 15.20 „Bajki" Czukowskiego — aud. dla dzieci. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Sonaty w wyk. Wandy Wiłkomirskiej — skrzypce i Marii Wiłkomirskiej — fort. 17.00 „Hallo, tu Alinka" II część słuch. dla młodzieży. 17.20 „Z naszych stron". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „Przez lądy i morza". 18.15 Aud. dla wojska. 19.45 „Nowe książki" felieton. 19.00 Muz. lekka z płyt. 19.30 „Emancypantki" powieść. 19.45 Aud. okolicznościowa z okazji Święta Narodowego Belgii z płyt. 20.15 „Ciekawostki literackie". 23.30 Koncert Chopinowski. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna z płyt. 23.00 Ost. wiad. 23.20 Muz. taneczna z płyt. 1.00 Hymn.

Most Śląsko-Dąbrowski w przededniu montażu

Do Warszawy jedzie pierwsza część konstrukcji plus zdjęcia

Atmosfera oczekiwania i wykańczania robót przygotowawczych na przyjęcie pierwszych części konstrukcji żelaznej mostu Śląsko - Dąbrowskiego panuje nad Wisłostradą już od paru tygodni.

Pierwsza bowiem partia konstrukcji została wczoraj uroczyście przyjęta z Huty Zabrze i załadowana na specjalne wagony, a w tych dniach „wyląduje" w Warszawie. Jest to najmniejsza z oddzielnych części stalowych, sprowadzanych kolejno, bo waży sobie zaledwie... kilkanaście ton, a długości ma tylko 10 m.

Aby ułatwić pracę przy montowaniu, przygotowano drewniany model pierwszej części, wykonując go z dokładnością do 1/10 mm.

Wobec tego, że cała konstrukcja stalowa waży 5.600 ton i ma 476 m długości, że 4 tys. m sześc. drzewa zużyto na budowę rusztowań, a żelazna konstrukcja pomocnicza (nie licząc dźwigów) waży 800 ton — pierwsza sprowadzona część jest ułamkiem kolosu, który zawiśnie nad Wisłą.

960 PAR RĄK ROBOCZYCH

Wisłostradą biegnie 3-kilometrowa „sieć kolejowa" dla pociągu, który będzie w miarę montowania dowoził poszczególne dziesiątki ton stali ze Śląska. Obok normalnego toru biegnie druga para szyn o rozstawności 3,60 m dla specjalnych dźwigów „portalowych", z których każdy (są dwa), ma nośność 40 ton.

Pracę prowadzi się na trzy zmiany, gdyż trzeba się śpieszyć, bo w czasie powodzi i ulewnych deszczów roboty były zahamowane. Jeżeli pogoda ustali się nareszcie i będzie dopisywała przez czas najbliższych miesięcy — spóźnienie uda się nadrobić.

650 robotników i 300 junaków pracuje obecnie na tym odcinku trasy W — Z.

Po 220 pali wbito w dno rzeki przy każdym przęśle, które mają po 80 m długości. Od czwartego przęsła, tj. od połowy mostu — rozpocznie się w pierwszych dniach sierpnia montaż.

Wykresy, plany, makiety nabierają coraz wyraźniejszych kształtów — za rok, za dwa istnienie mostu Śląsko-Dąbrowskiego będzie faktem zupełnie naturalnym i codziennym.

Nikt z tych, którzy nie widzieli ogromu pracy i trudu tu włożonego, stosów żelaza, kratownic, kilkupiętrowych rusztowań na wodzie i stert kamiennych bloków, nie będzie mógł pojąć niezwykłości tego wyczynu, jego wagi i wymowy. (j.).

—oOo—

Przygotowywanie kratownic do budowy mostu.

Polskie żubry wędrują w świat

i są „droższe" od srebrnych lisów

Ilość zwierząt w polskich Ogrodach Zoologicznych, prawie całkowicie ograbionych podczas okupacji, zwiększa się z każdym miesiącem. Do poprawy tej, w dużej mierze przyczyniają się żubry.

Polska jest szczęśliwym posiadaczem 60 sztuk żubrów: 35 krów i 25 samców. Ministerstwo Lasów, za pośrednictwem warszawskiego Ogrodu Zoologicznego wymienia owe żubry na inne zwierzęta, których w kraju nie posiadamy, a szczególnie na zwierzęta futerkowe.

Żubry są rzadkością w świecie zoologicznym, toteż w pierwszej wymianie ze Szwecją otrzymaliśmy aż 4 łosie za jednego żubra. Łosie zostały umieszczone w Puszczy Białowieskiej. Drugi żubr wyjedzie do Pragi czeskiej i dostaniemy za niego 2 lwy, 3 małpy, 2 łabędzie, 5 bażantów i 1 niebieskiego lisa. Część tych zwierząt zamieszka w warszawskim ZOO, inne przeznaczone są do hodowli.

Prowadzi się także rozmowy w sprawie wielkiej wymiany żubrów z Kanadą. Wymienione za żubry zwierzęta futerkowe, jak bobry, nurki i srebrne lisy, przeznaczone będą do celów hodowlanych.

—oOo—

Krucza łączy się z Bracką

W najbliższych dniach ukończona zostanie budowa nawierzchni na przedłużeniu ul. Kruczej. Jezdnię pokrywa się obecnie tłuczniem ceglanym, na którym ułożona będzie właściwa nawierzchnia.

Już w przyszłym tygodniu Krucza połączy się z Bracką.

Kronika Stolicy

HOTEL MIEJSKI PRZY UL. I ARMII

Dnia 20 bm. Zarząd Miejski przekazał do dyspozycji Dyrekcji Hoteli Miejskich nowocześnie urządzony 4-piętrowy budynek mieszkalny przy Alei I-ej Armii 11.

W budynku mieści się 17 mieszkań dwuizbowych. Na parterze znajduje się biuro i portiernia. Każde mieszkanie w jednej z izb posiada wnękę, kuchenkę z płytą gazową, oraz wygodnie urządzoną łazienkę. Prace przy odbudowie gmachu, prowadzone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zostało wykonane solidnie i — dzięki sprawnemu działaniu brygad pracowniczych — w przewidzianym terminie.

DWIE NOWE SZKOŁY W BUDOWIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Zarządu Miejskiego przystępuje w bieżącym tygodniu do robót wstępnych przy dwóch nowych szkołach przy ulicy Krajowej Rady Narodowej i Kopernika.

Będą to pierwsze budynki całkowicie nowe od fundamentów, budowane przez Zarząd Miejski. Dotychczasowe budowle, to budynki odbudowane lub gruntownie wyremontowane. (er)

ODBUDOWA DAWNEJ KKO

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przystępuje w najbliższych dniach do odbudowy dawnej siedziby Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy przy ul. Traugutta Nr 5.

Budynek zostanie rozbudowany według nowych planów z zastosowaniem wielu ulepszeń. Na odbudowę przewidziany jest kredyt w wysokości około 100 milionów zł.

I DZIEWCZĘTA „SŁUŻĄ POLSCE"

Od dnia 5 sierpnia rb. do dnia 25 września rb. będzie przeprowadzony spis młodzieży żeńskiej do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Spisowi podlegać będą roczniki 1930, 1931 i 1932.

Spis przeprowadza Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie, ulica Floriańska 10 (Praga).

10 MILIONÓW NA KSIĄŻKI

Ministerstwo Oświaty powiadomiło w dniu 19 bm. Zarząd Miejski m. st. Warszawy o wysokości kredytów, przyznanych na Bibliotekę Publiczną na rok 1949.

Kredyty na zakup książek i urządzeń wewnętrznych Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy wynosić będą w projektowanym planie inwestycyjnym 10 milionów złotych.

WALNE ZGROMADZENIE K.S. „SYRENA"

W dniu 27 bm. o godz. 17-ej (lub o godz. 17.30 w drugim terminie) odbędzie się w sali Narodowej Rady, ulica Chmielna 7, nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Miejskiego Klubu Sportowego „Syrena".

Z uwagi na ważność spraw, wszyscy członkowie proszeni są o niezawodne przybycie.

GŁOS SPORTOWY

POLACY NA OLIMPIADACH

Radosne i smutne dni sportu polskiego

W dniu dzisiejszym wylatuje do Londynu pierwsza część polskiej ekipy olimpijskiej.

Występ sportowców polskich w Londynie, jest pierwszym powojennym występem olimpijskim Polaków, a pierwszym w ogóle faktem reprezentowania Polski Ludowej na Igrzyskach Olimpijskich.

Z każdym dniem zbliża się chwila, gdy Sydney Wooderson wbiegnie na Wembley-Stadion jako ostatni biegacz gigantycznej sztafety, niosącej ogień z Olimpu, który rozpalić ma znicz olimpijski.

Zanim nastąpi ten moment i reprezentacja Polski wkroczy na Stadion Olimpijski, spróbujmy uprzytomnić sobie dotychczasowe starty Polaków na Olimpiadach, przypomnijmy sobie ich sukcesy i ich niepowodzenia. Wszyscy bowiem pamiętamy dobrze radosne chwile, gdy sztandar Polski powiewał na maszcie olimpijskim, gdy zwyciężał Kusociński, czy Walasiewiczówna. Wszyscy także pamiętamy o tym, że były wyjazdy na Olimpiadę, gdy wracało się z nosem opuszczonym „na kwintę". Były radosne i były tak że smutne dni w historii sportu polskiego.

PRZED PIERWSZYM WYSTĘPEM POLAKÓW NA OLIMPIADZIE

Mimo, że wznowienie Igrzysk Olimpijskich nastąpiło w 1896 roku, Polacy dopiero w roku 1924 po raz pierwszy wzięli udział w Olimpiadzie.

Rzeczą zrozumiałą jest, że w latach niewoli, w czasie rozbicia Polski na trzy zabory, nikt nie myślał o propagowaniu olimpizmu w Polsce. Wprawdzie sportowcy spod zaboru austriackiego próbowali w porozumieniu z działaczami z Poznańskiego stworzyć wspólny Związek Olimpjiski, ale poczynania te spaliły na panewce Po drugie Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyjmował w swoje grono jedynie kraje o własnej państwowości.

Mało kto wie o tym, że już w 1912 roku Polska została po raz pierwszy zaproszona na Igrzyska Olimpijskie w Sztokholmie. Jednak, gdy wojna światowa wisiała już „na włosku", nikt z Polaków nie myślał o Olimpiadzie i reprezentacja Polski do Sztokholmu nie wyjechała.

A jednak chociaż Polska do 1924 r. nie była reprezentowana na Igrzyskach Olimpijskich, z nazwiskami Polaków spotykano się na wielu stadionach olimpijskich. Pierwsze takie ślady spotykamy, według sprawozdań — na Olimpiadzie w 1908 r. w Londynie. Brązowy medal w konkursie skoków pływackich zdobył dla USA Polak Gajdzik.

„NAUKOWY" WYJAZD NA OLIMPIADĘ DO PARYŻA

Odzyskanie niepodległości zmieniło istniejący dotąd stan rzeczy. Polska — kraj o własnej państwowości stała się członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Termin Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, w których po raz pierwszy w historii olimpiad mieli wziąć udział Polacy, zbliżał się. Sport polski stawał dopiero na nogi i wyniki najlepszych sportowców polskich w porównaniu z rekordami innych krajów były bardzo słabe. Mimo to Polacy pojechali do Paryża. I to w składzie około 80 osób. Efekt wyjazdu był znikomy. Lekkoatleci polscy zajmowali ostatnie miejsca, mimo ustanowienia nowych rekordów Polski przez Kostrzewskiego i Cejzika. **Największym sukcesem lekkoatletów było zajęcie 11 miejsca przez Cejzika.**

Podobnie jak lekkoatleci spisali się bokserzy, których wyjechało do Paryża pięciu. Wszyscy przegrali swe pierwsze walki, a dwóch z nich zostało zdyskwalifikowanych za „zupełny brak znajomości zasad boksowania"— jak głosił oficjalny komunikat. Piłkarze wyjechali do Paryża opromienieni sukcesem nad ligową drużyną francuską „Stade Rennais", na Olimpiadzie odpadli od razu w pierwszym kole, przegrywając 5:0 z Węgrami.

Również szermierze, jak i zapaśnicy odpadli w przedbojach. Strzelcy zajęli 15 miejsce w klasyfikacji drużynowej, a indywidualnie por. Borzemski był 9 w strzelaniu z pistoletów. Wioślarze i żeglarze odpadli w eliminacjach.

Dopiero kolarze, po których nikt się tego nie spodziewał, zdobyli srebrny medal w biegu drużynowym 4.000 m. Drużyna polska jechała wówczas w składzie: Szymczyk, Łazarski, Lange i Stankiewicz. Również punktowane piąte miejsce zajął Lange w wyścigu torowym 50 km. Gorzej spisali się szosowcy, którzy zajęli drużynowo dopiero 14 miejsce, a pierwszy z Polaków Miller był 48.

Drugi medal dla Polski, tym razem brązowy, **zdobył por. Królikiewicz** w konkursie hippicznym. Drużynowo polska ekipa jeździecka zajęła 6 miejsce.

Jak więc widzimy — niewesoło wyglądał bilans pierwszego olimpijskiego występu Polaków — **jeden medal srebrny, jeden brązowy i 25 miejsce w ogólnej klasyfikacji państwowej.**

ZŁOTE MEDALE KONOPACKIEJ i WIERZYŃSKIEGO

Do Amsterdamu wyjechała nie mniej liczna ekipa niż do Paryża. Po pierwszym dniu zapowiadało się, że historia drugiego występu olimpijskiego przybierze podobny obrót, jak w Paryżu Odpadli w eliminacjach sprinterzy. Nowak, który miał skakać w dal, skręcił nogę przy pierwszym skoku, Breuerówna, która miała biec 100 m rozchorowała się. Po pierwszym dniu nie wesołe stawiano prognostyki.

Tymczasem drugiego dnia **Halina Konopacka zdobyła złoty medal w rzucie dyskiem, ustanawiając jednocześnie nowy rekord świata wynikiem 39,62 m, druga reprezentantka Polski w tej konkurencji, Kobielska, zajęła 8 miejsce.**

Wyczyn Konopackiej dobrze podziałał na **szermierzy, którzy zdobyli brązowy medal,** zajmując 3 miejsce za Węgrami i Włochami. **Również wioślarze w konkurencji czwórek ze sternikiem zdobyli brązowy medal.**

Kolarzom tym razem nie powiodło się.

Wielki sukces na Olimpiadzie amsterdamskiej osiągnęła sztafeta polska, której przedstawiciele: Wierzyński, w dziedzinie poezji otrzymał złoty medal, a Skoczylas brązowy za rzeźbę.

Z Amsterdamu wracaliśmy, mając **zdobyte 2 złote medale i 3 brązowe. W ogólnej klasyfikacji zajęliśmy 15 miejsce.**

9 MEDALI W LOS ANGELES

Trzeci występ Polaków na Olimpiadzie w Los Angeles w r. 1932 zakończył się pełnym sukcesem polskich barw. Do Ameryki wyjechała ekspedycja w mniej liczebnym składzie niż na poprzednie olimpiady, jednak każdy z Polaków zajął dobre miejsce.

Najwięcej punktów dla barw Polski uzyskała **Walasiewiczówna, która zdobyła złoty medal w biegu na 100 m, bijąc rekord świata wynikiem 11,5 sek.** Ponadto Walasiewiczówna zajęła 4 miejsce w rzucie oszczepem i 6 w rzucie dyskiem. W rzucie dyskiem triumfowała młodziutka Jadwiga Wajsówna, zdobywając złoty medal. Ostatnia z naszych reprezentantek, Schabińska odpadła w eliminacjach w biegu 80 m przez płotki.

Największym jednak sukcesem było zdobycie złotego medalu w biegu na 10.000 m przez Kusocińskiego. Kusociński, który pobił rekord olimpijski wynikiem 30:11,4 m, był pierwszym, który wydarł zwycięstwo po długich dystansach Skandynawom. Reszcie naszych lekkoatletów nie powiodło się. Heliasz w kuli i Pławczyk w skoku wzwyż odpadli w przedbojach a Siedlecki, który po pierwszym dniu był 9 w dziesięcioboju, w drugim dniu wycofał się.

Aż 3 medale zdobyli w Los Angeles wioślarze: dwójka bez sternika — brązowy medal (za Anglią i Nową Zelandią), dwójka ze sternikiem — srebrny medal (za USA) i czwórka ze sternikiem — brązowy (za Niemcami i Włochami). Szermierze osiągnęli duży sukces, zdobywając w klasyfikacji drużynowej w szabli brązowy medal (za Węgrami i Włochami).

Również sztuka polska powtórzyła w Los Angeles swój sukces z Amsterdamu. **Klukowski zdobył złoty medal w dziedzinie plastyki, a Janina Konarska — srebrny w dziedzinie grafiki.**

Bilans trzeciego występu był następujący: 3 złote medale, 2 srebrne i 4 brązowe. W ogólnej klasyfikacji Polska zajęła 11 miejsce.

NA OSTATNIEJ OLIMPIADZIE

Ostatnia Olimpiada odbyła się w 1936 roku w Berlinie. Olimpiadę tę mamy jeszcze wszyscy w pamięci. Niemcy uczynili z niej jakiś pokaz militarny. We wrogiej, szczególniej dla Słowian atmosferze, sportowcy polscy wypadli doskonale.

Pierwsze medale, jak zwykle, zdobyły kobiety. **Walasiewiczówna w biegu na 100 m — srebrny, Kwaśniewska w rzucie oszczepem — brązowy i Wajsówna w rzucie dyskiem — srebrny medal.**

Lekkoatleci spisali się równie dobrze, mimo że nie zdobyli medali olimpijskich. **Kucharski w biegu na 800 m zajął zaszczytne 4 miejsce. Noji na 5.000 m był piąty,** na 10.000 m nie poszczęściło mu się, uplasował się dopiero na 14 miejscu. **Pławczyk w dziesięcioboju zajął 9 miejsce.**

Szermierze w szpadzie wygrali w pierwszym kole z Anglią, w drugiej rundzie ulegli natomiast Belgii. **W szabli zajęliśmy drużynowo 4 miejsce,** a w klasyfikacji indywidualnej **Sobik był 7.**

W innych gałęziach sportu osiągnęliśmy następujące wyniki: **w konkursie hippicznym polska ekipa jeździecka zdobyła srebrny medal. W strzelaniu z pistoletu por. Suchorzewski był 7, w strzelaniu zaś z karabinu sportowego Karaś zdobył brązowy medal.**

Kilka słów należy poświęcić jeszcze bokserom i piłkarzom. Z bokserów najlepiej wypadł **Chmielewski,** który w półfinale uległ Norwegowi Tillerowi, wygrywając przed tym z bardzo dobrym Murzynem, Clarkiem (USA). Sobkowiak, Czortek, Polus i Kajnar odpadli w drugim kole. Pisarski i Piłat natomiast już w pierwszym dniu turnieju.

Piłkarze zajęli czwarte miejsce za Włochami, Austrią i Norwegią. Wyniki Polaków były następujące: Polska — Węgry 3:0, Polska — Anglia 5:4, Polska — Austria 1:3 i Polska Norwegia 2:3.

Pełny triumf święciliśmy w konkursie sztuki, gdzie zdobyliśmy aż 3 medale. **Srebrny medal zdobył Klukowski w dziedzinie plastyki, brązowe natomiast medale zdobyli Ostoja - Chrostowski w dziedzinie grafiki i Parandowski za poezje „Dysk Olimpijski".**

Teraz jedziemy na piątą z kolei Olimpiadę, na której startować będą Polacy.

St. Zaranek

Nasz korespondent na Olimpiadzie

Na XIV Igrzyska Olimpijskie w Londynie wyjeżdża nasz specjalny wysłannik red. sportowy Zygmunt Dall.

Odprawa członków ekipy olimpijskiej

W dniu wczorajszym odbyła się w sali konferencyjnej na Stadionie W.P. odprawa uczestników ekipy olimpijskiej. Udział w niej wzięli wszyscy członkowie poza kajakarzami, którzy wprost z Poznania udają się do Gdyni, oraz bokserami (prócz Kolczyńskiego), pozostającymi jeszcze w Dziekance.

Odprawie przewodniczył zastępca szefa ekipy olimpijskiej ppłk. Szemberg, który w krótkich słowach podniósł ważność wyjazdu naszych zawodników na Igrzyska Olimpijskie po raz pierwszy w dziejach Polski Ludowej.

— Mamy nadzieję — powiedział ppłk. Szemberg, — że nie zawiedziecie naszych nadziei i będziecie godnie reprezentować Polskę Ludową jako zawodnicy i Jej obywatele.

W dalszym ciągu odprawy głos zabierali: z ramienia G. U. K. F.-u ppłk. Czarnik, oraz z ramienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego dyr. Foryś, i dyr. Przeworski.

Powstaje miejski stadion sportowy

Zakończenie prac zależne od kredytów

Dnia 14 marca 1947 r. z inicjatywy Miejskiego Klubu Sportowego „Syrena" zawiązał się Komitet Budowy Miejskiego Stadionu Sportowego w Warszawie.

Po wybraniu miejsca na stadion na Polu Mokotowskim przy Al. Niepodległości Komitet zabrał się energicznie do realizacji planów, wykonując znaczną część prac jeszcze w roku ubiegłym. Wartość wykonanej pracy wyraża się sumą około 20 milionów złotych i stanowi 65 proc. całości przewidzianych robót. M. inn. splantowano całą powierzchnię stadionu, zdrenowano teren pod boisko piłkarskie i bieżnię, ogrodzono stadion parkanem z siatki drucianej, zbudowano nawierzchnię drogi dojazdowej dwukierunkowej, założono przewody wodociągowe i kanalizacyjne, zbudowano nasyp gruzowo - ziemny pod trybuny z miejscami siedzącymi, wreszcie wzniesiono „surową" trybunę, krytą dachem. Ponadto zbudowano nowoczesną 6-torową bieżnię i wykończono całkowicie boisko piłkarskie, łącznie z obsianiem go specjalnym gatunkiem trawy. Zasadzono również 200 drzewek i przeprowadzono ścieżki, wyłożono krawężnikami. Prace były prowadzone pod kierunkiem inż. Tadeusza Kuchara, dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Zakończenie budowy i oddanie stadionu do użytku przewiduje się na dzień 1 września br. Jest to data pierwszego dnia Roku Odbudowy Warszawy.

Na wykonanie pozostałych prac została preliminowana suma zł 11 miln. Niestety, Komitet Budowy Stadionu uzyskał z kredytów skarbowych zaledwie 2,5 miln. zł. Usilne starania doprowadziły do uzyskania dalszych 2 miln. zł z Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Na tym zakończyły się na razie kredyty skarbowe. Postęp prac na stadionie uległ zahamowaniu, wskutek braku płynnych funduszów.

Terminowe wykończenie stadionu zależne jest od jak najszybszego uruchomienia kredytów.

———oOo———

Skonecki przegrywa w Szwecji

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji, które odbywają się w Baastad przy udziale reprezentantów 13 państw, rozegrano dalsze spotkania w grze pojedyńczej mężczyzn. W pierwszym meczu **reprezentant Polski Skonecki przegrał z Szwedem Stockenbergiem w stosunku 6:4, 1:6, 4:6.** W następnych spotkaniach Nielsen (Dania) wygrał z Garanssonem (Szwecja) 6:8, 8:6, 6:0, a Sakari Salo (Finlandia) pokonał Hessena (Norwegia) 2:6, 6:4, 6:4.

Jaka dziś pogoda

Pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura w ciągu dnia 25 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Dziś w Warszawie temperatura o godz. 14 wynosiła 23 st., o godz. 17 zaś — 25 st. C.

OGŁOSZENIE PRZETARGU Nr 38

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę szkoły rzemieślniczej w Warsztatach Gł. w Pruszkowie (korpus „A" stan surowy).

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-ej dnia 30 lipca br. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy dyrekcyjnej na wpłacone wadium zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu („Monitor Polski" z dnia 22.XII.1947 r., Nr 152, poz. 903). 2332-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU TORUŃSKIEGO W TORUNIU

ul. Mickiewicza 9

ogłasza przetarg na:

Budowę kotłowni murowanej o kubaturze 4313 m sześc. w Państwowej Fabryce Sklejek w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej.

Podkładki ofertowe oraz bliższe dane można otrzymać w godzinach urzędowych, w Biurze Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych, pok. Nr 85.

Dopuszczalne jest składanie ofert na wykonanie części wymienionej roboty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę kotłowni" należy składać do dnia 2 sierpnia 1948 r., godz. 12, w Biurze Technicznym D. L. P., pok. nr 85, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium, w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, albo zaświadczenie o zwolnieniu z obowiązku składania wadium.

Wadium należy wpłacić w Państwowym Banku Rolnym w Toruniu na konto D. L. P., Nr 35 względnie do kasy D. L. P. Toruń.

Jako wadium służyć może również książeczka oszczędnościowa zawikulowana na dobro D. L. P. wzgl. obligacje P. P. O. K.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. 2333-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Olsztynie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na wykonanie:

1. instalacji świetlnej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38-54 w Olsztynie,
2. instalacji kanalizacyjno - wodociągowej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38/54,
3. remontu budowlanego pomieszczeń Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Olsztynie,
4. oparkanienia i niwelacji terenu posesji przy ul. 22-go Stycznia
5. remontu budowlanego budynków pocztowych w Białymstoku,

Przetargi odbędą się w dniu 23 lipca br., o godz. 10-ej, w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okr. P. i T. w Olsztynie przy ul. Pieniężnego Nr 19.

Do dnia 23 lipca br. godz. 9.30 dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

W wyżej wskazanym biurze oferenci mogą otrzymać szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium wraz z podkładkami przetargowymi (za zwrotem kosztu) oraz wszelkie informacje, dotyczące robót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 79-Ko

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane przy odbudowie auli Wydziału Fizycznego U. W. przy ul. Hożej 69.

Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez znaków i nadruków firmowych z napisem „Oferta na roboty budowlane przy odbudowie auli Wydziału Fizycznego U. W."— w terminie do dnia 6 sierpnia 1948 r. do godziny 11-ej w Intendenturze Uniwersytetu przy ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w Kasie Uniwersytetu (Krak. Przedm. 26/28), w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Komitet Budowlany Uniwersytetu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysie. 2330-K

POLSKI MONOPOL SOLNY

ŻUPA SOLNA W INOWROCŁAWIU

sprzeda w drodze przetargu:

1) 1.636.500 szt. KARTONIKÓW o wym. 5,5×8×16 cm pojemności 0,5 kg z napisem niemieckim,
2) 38 500 szt. KARTONÓW o wym. 29×42×33 cm pojemności 25 kg.

Oferty z podaniem zaofiarowanej ceny, należy składać w bezfirmowych kopertach, zapieczętowanych z napisem: „Oferta na kupno kartonów" do dnia 23 lipca br., godz. 11, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5 proc. zaoferowanej sumy wpłacić należy na konto Żupy w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Inowrocławiu i dowód wpłaty załączyć do oferty.

Żupa Solna zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Kartony oglądać można w godzinach 9 — 14 2334-SK

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zabezpieczających części budynku murowanego, przeznaczonego na szkołę podstawową na terenie b. Koszar Traugutta, blok Nr 6 przy ul. Traugutta w Białymstoku.

Plany budynku oglądać i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Białymstoku, ul. Branickiego Nr 9 pokój 48 w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert do dnia 20 lipca 1948 roku. Oferenci winni złożyć w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej i kwit dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zabezpieczenie budynku szkolnego w b. Koszarach Traugutta" winny być złożone na całość robót i wypełnione na blankietach otrzymanych w Wydziale Technicznym.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1948 roku o godz. 12-ej

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów

105-KB **Zarząd Miejski**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty stolarskie meblowe przy odbudowie auli Wydziału Fizycznego U. W. przy ul. Hożej 69.

Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez znaków i nadruków firmowych z napisem „Oferta na roboty stolarskie meblowe przy odbudowie auli Wydziału Fizycznego U. W. — w terminie do dnia 10 sierpnia 1948 r. do godziny 11-ej w Intendenturze Uniwersytetu przy ul. Krakowskie Przedmieście 26-28, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie Uniwersytetu (Krak. Przedm. 26/28), w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Komitet Budowlany Uniwersytetu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysie. 2331-K

ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ W DWORACH k. OŚWIĘCIMIA

zakupią: wulkanizatornię składającą się z

1 kotła stojącego do 500 l ciśn. rob. 4 — 7 atm.,
3 muld nastawnych do opon samochod. cięż. 750×20,
1 muldy nastawnej do opon traktorowych 12, 75×38,
1 muldy stałej do opon motocyklowych,
3 muld stałych do opon samochodów osobowych,
1 stołu do wulkanizacji dętek.

Termin składania zgłoszeń do dni 14 od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zgłoszenia względnie oferty prosimy kierować pod naszym adresem dla T. Z. 2328-K

Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach k. Oświęcimia

przyjmą:

INŻYNIERA LUB TECHNIKA obeznanego z parowymi urządzeniami ogrzewniczymi.

ELEKTROMECHANIKÓW I MECHANIKÓW precyzyjnych do aparatów pomiarowych.

Warunki wedle umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny. 2329-K

Inż. Mechanika

Księgowego bilansistę

2 - ch wykwalifikowanych pracowników do Działu Finansów i Księgowości

2 Maszynistki

Zatrudni Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Drzewnego Al. Niepodległości Nr 188. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem IV piętro pokój Nr 4. 2239-K

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48 Nowak. 531

ARYTMOMETRY — maszyny liczenia, pisania — części — motorki zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jar. Jaworski, Warszawa, Chmielna 26. 539

MAZOWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO, TARGOWA 66 wykonują: **ZAMKI DO TOREBEK DAMSKICH,** złocenie, srebrzenie, mosiądzowanie, niklowanie, naprawa i dorabianie części do maszyn. 536

WĘGIEL i półkoks wysokiej jakości po cenach konkurencyjnych sprzedaje wszystkim mieszkańcom m. Białegostoku bez żadnych ograniczeń, Białostocka Spółdzielnia Spożywców ul. Kilińskiego 7, II piętro. 106-KB

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową 00011, wydaną przez MON, nazwisko Zylberg Irena. 580

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lidzbark, tymczasowy dowód tożsamości, zaświadczenie pracy z nadleśnictwa Bartoszyce, zwolnienie z Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie na nazwisko Kazimierz Górowski, Gromolec, gm. Galiny, pow Bartoszyce. 81-KO

UNIEWAŻNIA się legitymację urzędową Nr 278 wystawioną dnia 1 stycznia 1948 r. przez Izbę Skarbową w Olsztynie na nazwisko pracownika kontraktowego Orłowskiego Wacława, zagubioną dnia 3 maja 1948 roku. 82-KO

ZAPISKI Z WYSTAWY 2)

CAŁY Wrocław żyje pod znakiem ostatnich, gorączkowych przygotowań do otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych.

Na terenach wystawowych prace nad wykończeniem poszczególnych pawilonów prowadzone są również i w nocy, przy świetle reflektorów.

Przygotowania do Zlotu

Na ulicach miasta panuje ożywiony ruch. Wszystkie domy, od robotniczych bloków „PAFAWAGU", aż po wille Karłowic, przystrojone są flagami narodowymi, a wiele gmachów w mieście zostało iluminowanych.

W godzinach wieczornych na lotnisku wrocławskim wylądował samolot specjalny z Warszawy, wiozący przedstawicieli prasy zagranicznej.

Samolotem przybyli korespondenci wielkich światowych agencji prasowych i gazet, wśród których znajdują się przedstawiciele: TASS-a, Agencji „France Presse", moskiewskiej „Prawdy" i londyńskiego „Timesa", agencji Reutera i Associated Press.

Do Wrocławia przybyli także dziennikarze z całej Polski na Ogólnopolski Zjazd Prasowy.

×

OLBRZYMI aparat obsługi informacyjnej, aprowizacyjnej i kwaterunkowej na trzech dworcach wrocławskich został dziś rano „zapięty na ostatni guzik".

16 wyszkolonych informatorów dyżuruje już całą dobę bez przerwy w halach dworcowych, aby przyjąć wycieczki z całej Polski. Nie licząc miejsc hotelowych, ewidencja Miejskich Biur Wystawy dysponuje 32 tysiącami kwater, z czego 8 tysięcy indywidualnych, a reszta — zbiorowe. Od dziś rano zarządzono pogotowie dyspozycyjne wszystkich kwater, które są gotowe na przyjęcie zwiedzających.

Do sprawnego pokierowania całą masą przybywających turystów, przyczyni się szeroko rozbudowany system głośników, które rozmieszczone są na mieście i przez które będą nadawane wskazówki i informacje dla przybyszy. Orientacje w samym mieście ułatwia kilkukolorowy system tablic informacyjnych. Biuro Kwaterunkowe na dworcu dysponuje własną siecią telefoniczną, która umożliwi natychmiastowe uprzedzenie gospodarzy kwater o skierowaniu całych grup i pojedyńczych turystów.

Dla tych gości z całej Polski, którzy przybędą na Wystawę samochodami lub motocyklami, przygotowano cztery parkingi strzeżone.

×

KAŻDY, kto zbliża się do terenów wystawowych, dostrzega już z dala olbrzymią stalową iglicę 104 metrowej wysokości, która jest wielkim dziełem polskiej techniki. W poprzek dziedzińca wystawowego rozpostarto trzy piętnastometrowe łuki z surowego drzewa, symbolizujące trzy lata ciężkiej pracy na Ziemiach Odzyskanych. Z lewej strony dwa tryptyki malarskie. Pierwszy tryptyk prof Jerzego Wolfa przedstawia zniszczenia Ziem Odzyskanych, odzyskanie granicy na Odrze i odbudowę przemysłu. Sąsiedni tryptyk jest dziełem polskiego malarza, pochodzącego z Wrocławia, Jana Cybisa. Przedstawia on dzieje Ziem Odzyskanych: po zniszczeniach osadnik polski odbudowuje swój dom, pracuje przy pierwszych żniwach, rusza robota w polskim porcie nad Bałtykiem. W ten sposób artyści wyrazili w symbolicznych skrótach problematykę Wystawy.

W hali czterech kopuł przedstawiono dzieje ubiegłych lat. W rotundzie zwycięstwa wzrok nasz pada na dwa wielkie miecze grunwaldzkie. Cztery rzeźby alegoryczne ukazują etapy ostatniej walki z Niemcami.

Wróg, cofając się niszczył wsie i miasta, drogi komunikacyjne i przemysł. W roku 1945 zamarło życie na Ziemiach Odzyskanych. W ten nastrój posępnego zniszczenia na wyludnionych obszarach wprowadza nas mrocz na sala pierwszego działu problemowego „zniszczeń".

Przechodzimy do niej przez portal wykonany z pół tysiąca niemieckich hełmów. Na ścianie przeciwległej wielkie malowidło Henryka Tomaszewskiego przedstawia czterech jeźdźców apokalipsy.

Kompozycje plastyczne ilustrują dane cyfrowe, dotyczące zniszczeń na Ziemiach Odzyskanych. Podobnej tematyce poświęcone są również uboczne sale, przy czym jedna z nich ukazuje fragmenty zniszczonych miast Wrocławia i Gdańska.

ZDZIAŁU zniszczeń przechodzimy do działu etnograficznego, poświęconego ludności Ziem Odzyskanych. Widzimy, jak przez złamany szlaban graniczny przybywają pierwsze kolumny robotników, aby stanąć do odbudowy. Dwie płaskorzeźby po obu stronach tzw. „Ściany zmagań" przedstawiają kmiecia piastowskiego i współczesnego osadnika polskiego.

Dwie wielkie mapy Polski — jedna z roku tysiącznego, druga — Polski współczesnej, mówią o problemie „palącej granicy". Wykopaliska o historycznym znaczeniu, stanowią wymowne uzupełnienie napisu „Byliśmy", umieszczonego pod płaskorzeźbą przedstawiającą dawnego polskiego mieszkańca tych ziem.

Pomysłowe plansze mówią o tym, jak zaludnienie Ziem Odzyskanych wyprzedza ich odbudowę.

W „Sali dochodu społecznego" zobrazowany jest przy pomocy dwóch wypełnionych wodą naczyń szklanych, przeciętny dochód społeczny w Europie oraz przeciętny dochód społeczny w Polsce przed rokiem 1939 oraz w roku 1949, po realizacji planu trzyletniego.

Wprost wejścia, na tle ściany węglowej, znajduje się rzeźba, wyobrażająca symbol połączenia Śląska Górnego z Dolnym. Obok miniaturowe eksponaty obrazują różne działy, przemysłu rozwijającego się obecnie na Ziemiach Odzyskanych.

HALA WĘGLA, zbudowana jest w formie groty węglowej. Ściany i sklepienia pokryte są czarną tkaniną, na tle której świetliste punkty ilustrują wydobycie węgla od roku 45 do chwili obecnej. Malowidła na ścianach przedstawiają fabrykaty i półfabrykaty otrzymywane z węgla: gaz, koks, karbid, nawozy sztuczne, smołę, lakiery, farby i szereg innych.

Obok w „Sali przodowników pracy" wyświetlany jest film, obrazujący trud polskiego górnika przy wydobyciu węgla, a następnie wędrówkę węgla do portów i dalej zagranicę.

Zagadnieniem importu i eksportu poświęcony został specjalny pawilon. Stalowymi rynnami płyną po równi pochyłej towary importowane, zaś w odwrotną stronę eksportowane. Dwa wielkie bębny, obracające się w odwrotnych kierunkach, pokryte są przezroczami, orientującymi, jakie towary importujemy a jakie eksportujemy.

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu jest dla społeczeństwa polskiego, które przez trzy lata ponosiło ciężkie ofiary na rzecz odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, niejako pokwitowaniem, mówiącym dobitnie, że ten zbiorowy wysiłek całego narodu nie poszedł na marne. Wystawa Ziem Odzyskanych jest ostatecznym i nieodwołalnym potwierdzeniem naszych praw, uznanych przed trzema laty w Poczdamie.

W Pawilonie Przemysłu

Najbardziej nowoczesna elektrownia powstaje na Ziemiach Odzyskanych

W ramach planów ogólnopaństwowych Zjednoczenie Elektryczne Okręgu Poznańskiego przystąpiło wiosną ub. roku do budowy najbardziej nowoczesnej elektrowni w kraju. Otwarcie jej przewiduje się za 18 miesięcy. Ruch próbny i częściowa dostawa energii przewidziane są już jesienią przyszłego roku.

Nowa elektrownia, która zasilać będzie całkowicie Ziemię Lubuską, port szczeciński, okręg szczeciński a w przyszłości budujące się potężne zakłady „Sztucznego włókna" połączona będzie stale z budującą się również obecnie elektrownią wodną w Dychowie (daw. Bobrowa Góra) a za jej pośrednictwem z elektrowniami śląskimi. Roboty budowlane są w 80 proc. gotowe. Całkowicie zostaną ukończone w jesieni br. ZEOP zatrudnia tu 250 osób, SPB, Spółdzielnia Inżynieryjna i firma drogowa około 200 osób. PPB również około 200 pracowników. Kierownictwo budowy spodziewa się już w najkrótszym czasie pierwszych transportów maszyn ze Szwecji. Transport 3 kotłów nadejdzie w 90 wagonach. Dotychczas na terenie budowy zwieziono 80 wagonów cementu ,do robót drogowych wokół elektrowni zużyto 80 wagonów żwiru. Cegły zakupuje się od Zarządu Miejskiego w Gorzowie.

Trzy jednostki turbinowe nowej elektrowni, dadzą 42.000 kilowatów. Kotłownia przetworzy 320 ton pary na godzinę, z której celem ogrzewania i dla celów produkcyjnych będzie korzystać fabryka „Sztuczne włókno". Energia rozdzielana będzie liniami o napięciu 6 kilowatów na potrzeby własne i sąsiedniej fabryki, 15 KW dla miasta Gorzowa i okolicy w promieniu 20 kilometrów, 30 KW w promieniu 30 kilometrów.

Koszt budowy tej najbardziej nowoczesnej w Polsce elektrowni przewiduje się na około półtora miliarda zł. W tej chwili jest to największa budowa na terenie całej Ziemi Lubuskiej.

Uruchomienie tej nowej elektrowni ma bardzo poważne znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego okręgu lubuskiego i szczecińskiego.

TERENY WYSTAWOWE

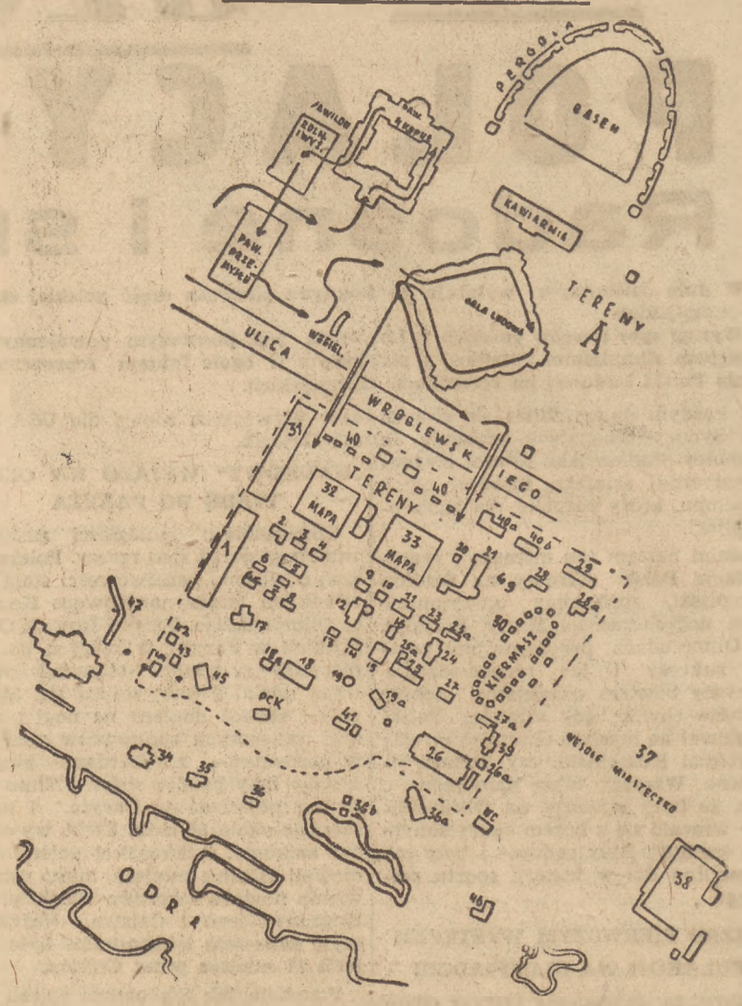

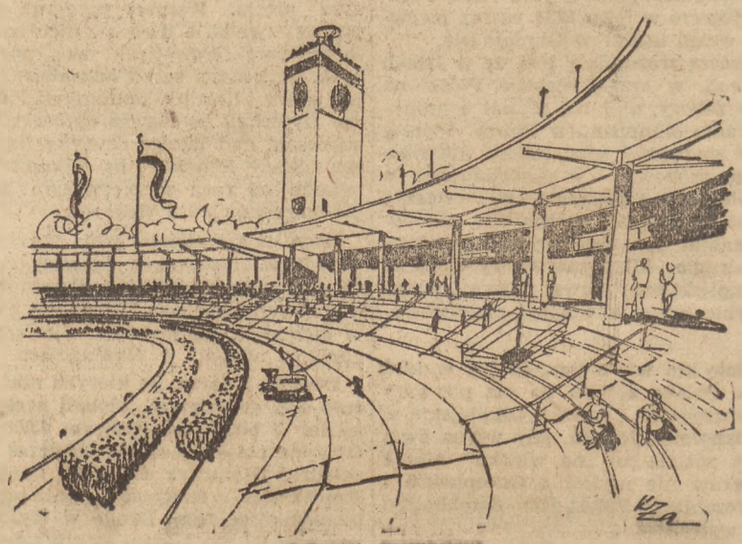

Stadion Olimpijski

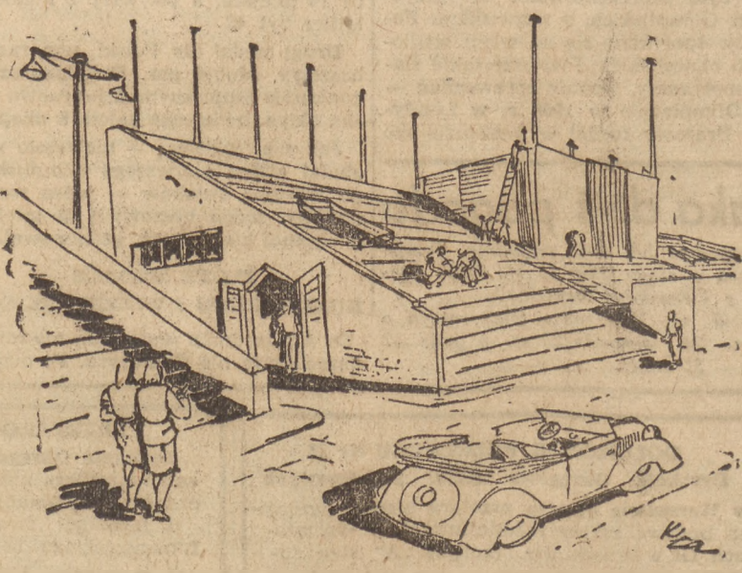

Przygotowania do Zlotu

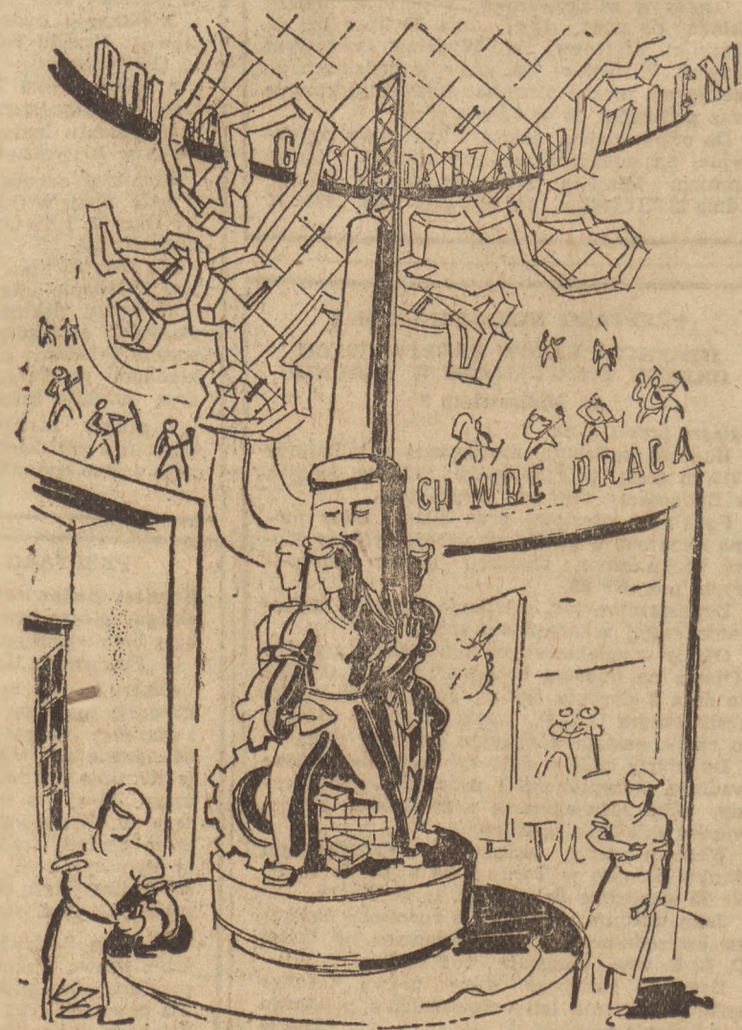

W Pawilonie „Czterech Kopuł"